Nr. 221. Wtorek, 28 Września 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył nadać najmiłościwiej majorowi krajowej komendy żandarmeryi nr. 5 we Lwowie Zdenko Rieggerowi i rotmistrzowi pierwszej klasy krajowej komendy żandarmeryi nr. 5 we Lwowie, Rudolfowi Riedlingerowi sprawującemu w poruczonym zakresie funkcye eksponowanego oficera sztabowego w Przemyślu, krzyże kawalerskie orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 września b. r. nadać najmiłościwiej pensyonowanemu starszemu inspektorowi podatkowemu, Janowi Bernerowi, tytuł radcy skarbowego z uwolnieniem od taksy, a pensyonowanemu inspektorowi podatkowemu Grzegorzowi Rudkiewiczowi, tytuł starszego inspektora podatkowego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 września.

Słomianym ogniem nazywają znawcy stosunków greckich to wzburzenie jakie objawiło się w Atenach po ogłoszeniu preliminaryów pokojowych i nie wątpią, że nie potrwa ono długo i nie pociągnie za sobą żadnych poważniejszych następstw. Grecya przez to, iż zastępstwo swoich interesów w rokowaniach prowadzonych w Konstantynopolu poruczyła formalnie i bezwarunkowo przedstawicielom mocarstw, zrzekła się z góry prawa krytykowania zarządzeń tych przedstawicieli i według reguł międzynarodowych związana jest stanowczo postanowieniami powziętemi na konferencyach ambasadorów. Tak dzisiaj zapatrują się na rzecz wszystkie gabinety i wyrażają zdanie, że Grecyi nie pozostaje nic innego jak przyjąć z poddaniem się warunki pokojowe. Grecya musi na to także baczyć, że do uporządkowania swoich spraw zawikłanych potrzebuje nieodzownie pożyczki, a prawdopodobnie nieznalezliby się w Europie bankierzy, którzy byliby gotowi dostarczyć jej pieniędzy, gdyby w Atenach chciano upierać się przy proteście przeciw kontroli. mocarstw nad finansami greckiemi.

Nie brak wszakże i w Grecyi głosów wzywających do umiarkowania, apelujących do rozsądku i przestrzegających przed bezcelowemi manifestacyami. W pierwszym rzędzie wspomnieć tutaj należy o prezesie gabinetu Rhallisie, który nie kryje się z tem, że odrzucenie traktatu pokojowego przez parlament otwarłoby perspektywę dalszej wojny, przyczem mocarstwa — jak to już zapowiedział rossyjski minister spraw zagranicznych hr. Murawiew — pozostawiłyby Grecyę zupełnie jej losowi. Koła umiarkowane wyrażają też przekonanie, iż parlament, jeżeli nie che zupełnej zagłady ojczyzny, powinien oprzeć się naporowi szowinistycznej partyi wojennej i przyjąć jak najrychlej i w całości ułożone przez ambasadorów a zatwierdzone już przez sułtana preliminarya pokojowe.

Izba grecka zbiera się dopiero we czwartek dla ostatecznego załatwienia traktatu pokojowego, a na tajnem jej posiedzeniu mają nastąpić ze strony rządu wyjaśnienia, które, jak donoszą z oficyalnych kół ateńskich, usuną niezawodnie wszystkie skrupuły przeciw natychmiastowemu zawarciu pokoju pod znanymi jej warunkami. Przedewszystkiem ma rząd wskazać na bezcelowość dalszego oporu; Grecya bowiem prawie już nie posiada zdolnej do boju armii, a stosunki jej finansowe wykluczają możność jakiejbądź akcyi. Na ofiarność i patryotyzm ludności greckiej rząd obecnie także nie może liczyć, bo n p. wezwanie do ofiar na pokrycie kontrybucyi wojennej nie odniosło dotąd żadnego skutku. Złożono dotąd zaledwie 100.000 franków, tedy sumę kompromitująco drobną!

Swoją drogą traktat pokojowy niezadolił także opinii publicznej w Turcyi, która była pewną, że zwycięzka wojna przyniesie Turcyi znaczne korzyści. W obec tego dzienniki pozostające w stosunkach z pałacem sułtańskim oświadczają, że w tem jest największa korzyść, iż odparto i ubezwładniono na długo machinacye tych czynników zagranicznych, które popchnęły w widokach osobistych Grecyę do wojny. Oprócz tego okryła się Turcya wiekopomną sławą i dzisiaj nikt już nie śmie mówić o niej jako o „chorym człowieku.“ Traktat pokojowy uwzględnia i zadawala zresztą wszelkie słuszne interesy Turcyi a w następstwie wojny podniosła się powaga Turcyi wśród wszystkich cywilizowanych narodów, sułtan zaś zasłużył sobie na wdzięczność mocarstw. Stosunek ten mocarstw do Turcyi, oraz zwycięstwa armii tureckiej, posiadają wielkie bardzo znaczenie dla państwa ottomańskiego i nie pozostaną bez wpływu na przyszłe jego dzieje.

Rada Państwa.

Wiedeń, 24 września.

(*Korespondencya „Gazety Lwowskiej“*).

Dziś obie znowu Izby były zgromadzone. W Izbie panów obecnych było 48 członków, z Polaków pp. Borkowski i Zaleski; z członków gabinetu zasiedli na ławie rządowej tylko bar. Gautsch, hr. Ledebur i gen. Guttenberg. Zagaił posiedzenie prezydent książę Windisch-Graetz o godzinie 12 minut 30, a po załatwieniu niektórych formalności przystąpiono do porządku dziennego, na którym znajdują się tylko wybory.

Do Delegacyj dla wspólnych spraw Monarchii wybrani są członkami: hr. Ceschi, bar. Chlumecky, hr. Chotek, bar. Czedik, p. Dumba, bar. Fin, p. Gompesch, p. Gorayski, bar. Helfert, p. Jagicz, ks. opat Korczian, hr. Kottulinsky, bar. Oppenheimer, książę Starhemberg, hr. Sylva-Taroucca, hr. Frc. Thun, hr. Trauttmansdorff, bar. Vetter, bar. Walterskirchen i p. Zaleski; zastępcami: hr. Aichelburg, bar. Dobrzensky, hr. Fürstenberg dr. Hasslwanter, p. Lobmeyr, książę Lubomirski, hr. Meran, dr. Millanich, bar. Sochor i dr. Zoll.

Do złożonej z dziewięciu członków komisyi politycznej nie wybrano nikogo z Polaków; do złożonej również z dziewięciu członków komisyi finansowej wybrano p. Jana Stadnickiego; do złożonej z 21 członków komisyi budżetowej wszedł z Polaków p. Gorayski.

Nakoniec wybrano kandydatów na opróżnione miejsce stałego członka Trybunału państwowego (*Reichsgericht*), mianowicie: na pierwszem miejscu hr. Edwarda Palffego, na drugiem hr. Edmunda Attemsa, na trzeciem hr. Andrzeja Potockiego.

Koniec posiedzenia o godzinie 1. — Następne nienaznaczone.

Wiedeń, 24 września.

(*Korespondencya „Gazety Lwowskiej“*).

W Izbie poselskiej, której posiedzenie zagaił Prezydent Kathrein o godz. 11 m. 30, było i w parterze i w łożach i na galeryi tak samo rojno jak wczoraj; na ławie rządowej zasiedli także wszyscy członkowie gabinetu. — Pos. Szajer zasiada dziś w sali.

Sekretarze odczytują szereg wniosków nagłych, z których 24 domaga się pomocy dla ludności, dotkniętej nieurodzajem, klęskami elementarnemi. Dep, Pommer poruszył następnie ponownie sprawę rzekomej obecności tajnych policyantów w Izbie, i domagał się wyraźnego, stanowczego zaprzeczenia tej pogłosce ze strony Prezydyum, gdyż w przeciwnym razie stronnictwo mowcy zażąda utworzenia osobnej komisyi, mającej zbadać tę kwestyę.

Prezydent Kathrein odpowiedział, że zasięgnąwszy informacyi, przekonał się, iż z kilkunastu nowo przyjętych służących, trzech rzeczywiście służyło w policyi, ale jako żołnierze, nie jako tajni agenci. Dwóch z nich podało się o przyjęcie do służby już przed rokiem. O obecności policyi w Izbie nie może więc być mowy. ((*Oklaski* na prawicy).

---

5)

ANATOL KRZYŻANOWSKI.

W KOLOŃSKIEJ KATEDRZE

WSPOMNIENIE.

(Ciąg dalszy).

Nareszcie i przed nią nowe otwierały się światy i jej mówiono o czem innem, niż hodowla inwentarzy, płodozmiany lub urodzaje. Nie potrzebowała się kryć z myślą wyczytaną, z wrażeniem doznanem, z uczuciem wstrząsającem jej duszę. A wszystko to, co tam stanowiło przestępstwo, balast bezużyteczny, tu witane było poklaskiem i uwielbieniem. I w cieple tego uwielbienia, a w atmosferze niemego nieraz podziwu, zrozumiała własną wartość, nie moralną, lecz umysłową zewnętrzną, na niezwykłej poetycznej urodzie opartą.

To ją budziło i podniecało, skłaniało do próbowania własnych sił, do lekkiej kokieteryi nawet. Prowensalczyk, w którego żyłach płynęła hiszpańska krew matki, czuł, iż wywiera wpływ rozmarzający na młodą kobietę i, szczerze nią zachwycony, tem silniejszy przypuszczał atak do złotowłosej swej Loreley. Opowiadał jej legendę za legendą, podanie za podaniem, a każde nowe ruiny, panujące nad wężowymi zakrętami Renu, dawały mu pole do wymownych uniesień i aluzyi, na tle których rozwijał flirt śmiały, wykwintny a silny.

Gdy pontonowy most Koblencyi zamknął się za parowcem, gdy prócz Bonn, stolicy mądrości niemieckiej i wspaniałego Siedmiogórza, nie było już nic na szlaku tym do oglądania, podróżni zeszli do sali jadalnej. Stoły suto zastawione a kwiatami przybrane, to rzecz, która zawsze budzi ożywienie. Gdy więc pięćset osób zasiadło przy *table d'hôte*, sama atmosfera uczty tej musiała podziałać na obecnych podniecająco.

„Johannisberger“, złoty „Rüdesheimer“ i słodka a dziwną moc posiadająca w sobie „Krew smocza“ (*Drachenblut*) dokonały reszty. Rozgrzały się spojrzenia, rozwiązały języki.

Pani Zofia i Réné czuli się w tłumie tym tak odosobnieni, jak gdyby pustynia otaczała ich dokoła. Wprawdzie młoda kobieta dowiedziała się, że — jak wszędzie — jest i tutaj kilku Polaków, ale najpierw należeli oni do odrębnych sfer towarzyskich, a przytem u innych zasiedli stołów.

Dokoła nich dwojga rozlegały się tylko syczące dźwięki mowy Albionu. Cała rodzina jakiegoś amerykańskiego naboba zajęła najbliższe miejsca, odcinając młodą parę od reszty współbiesiadników.

— Gdybyż życie było jedną przejażdżką po wodach Renu, — wyrwało się niebacznie na usta kobiety.

— Jednem marzeniem, jedną ułudą, — uzupełnił mężczyzna. — Jakże znać w słowach tych idealistyczną naturę pani. Wystarcza jej blask daleki, gdy mnie płomienia trzeba.... Szczęście nie może i nie powinno być chwilą przelotną w naszem istnieniu. Zdobyć je i ujarzmić, to najszczytniejsze zadanie człowieka. *Vouloir c'est le plaisir des dieux.* Kto czarę trzyma w ręku, kto czuje przedsmak nektaru, a jednak nie ma dość odwagi, by go podnieść do ust spragnionych, ten obraża Mądrość najwyższą. Nektar ów bowiem dała ona właśnie ku upojeniu ludzkości.

— Nie rozumiem. Pan mówi o....

— O miłości, tem drugiem słońcu wszechświata. Jeden jej promień rozjaśnia więcej życie od blasku najcudniejszej jutrzenki, jeden błysk rzuca — dla mnie przynajmniej — nowy czar na nadreńskie wybrzeża, które niedawno ideą patryotyzmu pociągały mię tylko.

Czarne, płomienne jego oczy obejmowały ją śmiałem spojrzeniem, dopowiadając wyraźniej słowa, na ustach zawisłe. Gorący blask źrenic mówił zarówno o szczerości zapalnej, wybuchowej tej natury, jak o potężnem wrażeniu, jakie wywierała na nim egzotyczna, pełna poezyi uroda kobiety.

Ta szczerość właśnie, bijąca z każdego jego rysu, z każdego słowa, ten zapał i upajająca moc spojrzeń, rozmarzały coraz silniej, złotowłosą, eteryczną cudzoziemkę. Dwie natury, fizycznie i moralnie biegunowo sobie przeciwne, spotkawszy się tu, wśród niezwykłego, a pełnego uroku otoczenia, musiały oddziaływać na siebie wzajemnie. Zdradny Rüdesheimer, rozgrzewając krew coraz silniej, podniecał jeszcze uczucia i potęgował wrażenia.

— Więc pani sądziła — mówił mężczyzna śmiało, tonąc w blasku źrenic jej, błękitnych w tej chwili, jak toń niebios — że ja zostanę w szablonowym, nędznym Wiesbadenie, jedną choćby chwilę, po twoim wyjeździe. Wszak zatrzymałem się tam, na dni parę, a ujrzawszy cię, zabawiłem miesiąc blisko. Uczuć moich nie taiłem przed panią, wiesz przeto, że dziś, gdzie ty, tam mój świat, moja droga i moja przyszłość.

Wyprostowała się dumnie, chcąc skarcić zbyt śmiałe wyrazy. Nie dopuścił jednak do tego. Piękne, wyraziste jego rysy, ogniem spłonęły:

— O nie cofaj się pani! — zawołał. — Nie zbrój się przeciw mnie w tę dumę, którą już niejednokrotnie zmrozić mię chciałaś. Po co walczyć z przeznaczeniem, po co opierać się sile wyższej? Czy sądzisz, że istnieje coś świętszego i potężniejszego nad uczucie, przed którem bronisz się daremnie?

— Zapominasz pan, że nie należę do siebie....

— Nie, lecz chcę, byś zrozumiała, iż jeden pocałunek, złożony na ustach ukochanych, więcej wart nad wszystkie konwencyonalne kłamstwa. Praw natury nic nie zmieni i nic nie pokona. Nikt też nie wynalazł dotąd silniejszej nad miłość potęgi.

— Istnieje: obowiązek.

— A więc — mówił, elektryzując ją wzrokiem — idź pani ku niemu, zamknij się w zimnych ramach filisterskiego, mieszczańskiego obowiązku.... Idź!... Wyrwij z serca — jeżeli możesz — wspomnienia ostatniego miesiąca. Wykreśl je z pamięci.... Ja, w szlachetnej, samobójczej tej pracy, żadnem nie przeszkodzę ci słowem. Idź!... Unicestwisz więcej niż mnie i siebie, bo pierwiastek boży, tchnięty w serca nasze, a zmuszający, by z przeciwnych krańców świata, zeszły się i spotkały, jak dwie części jednej, nierozerwalnej całości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dep. Winkowski: Poseł Szajer skazany został na 8 miesięcy ciężkiego więzienia, a trybunał najwyższy wyrok ten potwierdził. Z chwilą, w której wyrok stał się prawomocnym, Szajer utracił mandat i prawo wyboru na lat 5. Złożenie bowiem prośby o ułaskawienie nie jest środkiem, któryby mógł powstrzymać siłę prawną wyroku. Mandat jego przeszedł więc znowu do rąk wyborców. Tymczasem Minister sprawiedliwości postanowił, że skutki cywilne wyroku mają być zawieszone aż do załatwienia prośby o ułaskawienie. Mowca czuje dla Monarchy głęboką wdzięczność za to, że właśnie w tym wypadku raczył zrobić użytek ze swego prawa łaski, lecz w akcie ułaskawienia niema ani jednego słowa o mandacie Szajera. Szajer ma znowu prawo wyboru na posła, lecz nie może być na nowo posłem mianowany. Mowca gratuluje Szajerowi, że został ułaskawiony, lecz jako reprezentant ludu jest obowiązany praw jego bronić bezwzględnie nawet wobec prezydyum, i zapytuje dlatego, czy jest prawdą, że Prezydyum postanowiło uznać wczoraj Szajera za posła, i jak Prezydyum ze stanowiska prawnego to postanowienie uzasadnia?

Prezydent dr. Kathrein: Pismo sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 29 sierpnia uwiadomiło, że poseł Szajer skazany został za zbrodnię obrazy Majestatu na 8 miesięcy więzienia, wykonanie wyroku wstrzymanem jednak zostało z powodu wniesienia prośby o ułaskawienie. Pismem z dnia 22 września zawiadomiło Ministerstwo sprawiedliwości prezydyum Izby, iż Cesarz najwyższem postanowieniem z dnia 21 września r. b., ułaskawił Tomasza Szajera od kary więzienia, oraz skutków prawnych wyroków; wskutek tego wymienione powyżej pismo sądu obwodowego w Rzeszowie stało się bezprzedmiotowem. Ponieważ poseł Szajer został wprawdzie prawomocnie skazany, ale wykonanie wyroku zostało zawieszonem ze względu na wniesioną prośbę o ułaskawienie, przeto prezydyum nie zaprosiło Szajera na pierwsze posiedzenie; sądziło jednak, że nie powinno przedsiębrać żadnych dalszych kroków w sprawie mandatu rzeszowskiego, ze względu na to, że Rada państwa miała się zebrać w kilka dni potem, a sprawę ma prawo załatwić tylko nowe prezydyum, które miało być wybranem. Stało się to w porozumieniu z Ministerstwem sprawiedliwości. Ponieważ ta sprawa jest w ogóle sporna, uznało prezydyum za stosowne, zgodnie z orzeczeniem Ministerstwa, trzymać się interpretacyi łagodniejszej i nie uważać mandatu za wygasły, tem bardziej, że na poprzedniej sesyi Wysoka Izba, na wniosek komisyi dla nietykalności poselskiej, wspaniałomyślnie postanowiła, aby ściganie sądowe Szajera zostało zawieszonem przez cały czas sesyi. Prezydyum sądziło tedy, że postępuje zupełnie w duchu zapatrywania Izby i uważało się za uprawnione trzymać się interpretacyi łagodniejszej, według której Szajer mandatu nie utracił.

Pos. Menger zauważa, że nie chodzi tutaj o wykonanie atrybucyi prezydyum, lecz o prawo całej Izby, o jedną z podstaw konstytucyi. Nawet prezydyum musiało uznać, że sprawa jest wątpliwa. Według poglądu mowcy, dla każdego konsekwentnie osądzającego rzecz prawnika, nie może być w ogóle wątpliwem, że gdy mandat został utracony, nie można go odzyskać ani na podstawie żadnego aktu łaski, ani na podstawie orzeczenia Ministra sprawiedliwości. (*Żywe oklaski na lewicy*). — Jakżeżby się rzecz przedstawiała, gdyby tymczasem wybrano kogo innego? Akt łaski mógł pos. Szajerowi zwrócić prawo biernego wyboru, ale mandatem nie rozporządza przecież Ministerstwo sprawiedliwości. Gdy atoli rzecz jest wątpliwa, to co najmniej pożądanem jest zbadanie i wyjaśnienie jej w komisyi. Mowca stawia dlatego wniosek, aby sprawę tę oddać do zbadania i sprawozdania wybrać się mającej komisyi legitymacyjnej. (*Oklaski na lewicy*).

Prezydent: Wniosek ten musi poseł postawić formalnie. Mogę tylko powtórzyć, iż gdy kwestya była sporna, prezydyum uważało za swój obowiązek zasięgnąć opinii Ministersterstwa sprawiedliwości. (*Wrzawa na lewicy*). Przedmiot ten uważam za załatwiony.

Pos. Gross (Niemiec postępowiec) porusza inną sprawę. Powiada, że w urzędowym protokole z posiedzenia wczorajszego pierwotnie nie było wzmianki o oświadczeniu Prezydenta ze starszeństwa, iż kwestya powitania Izby przez Najj. Pana nie należy do jego zakresu, że atoli Prezydent wybrany kazał wzmiankę tę pomieścić w protokole, przychylając się do żądania mówcy. Natomiast jednak Prezydent wybrany odmówił mówcy pomieszczenia w protokole wzmianki o tem, że wybór Prezydenta odbył się wśród tak wielkiej i prowokacyjnej wrzawy, iż właściwie o wyborze ani mówić nie można. (*Żywe objawy zgody* na lewicy; *śmiech homeryczny* na prawicy — bo owa prowokacyjna wrzawa wychodziła przecież tylko od tej samej lewicy, która dziś ją tak trafnie charakteryzuje i na nią się żali). Mówca powiada, że lewica mogła tylko domyślać się, iż odbywa się wybór Prezydenta, ale ściśle wiedzieć nie mogła i wobec tego „niesłychanego“ sposobu, w jaki dokonano wyboru, czyni wniosek, ażeby w protokole urzędowym zapisano, że wybór odbył się wśród takiej wrzawy, iż odczytanych nazwisk posłów nawet dosłyszeć nie było można. Zarazem żąda imiennego nad swoim wnioskiem głosowania.

Prezydent stwierdza, że przychylił się do żądań pos. Grossa, o ile zgadzały się z prawdą, ale nie mógł kazać pomieszczać w protokole rzeczy, które dogadzałyby tylko stronniczemu zapatrywaniu lewicy. (*Wielka wrzawa* na lewicy). Zresztą sama Izba orzecze o wniosku Grossa.

W imiennem głosowaniu Izba 181 głosami przeciw 96 głosom odrzuca wniosek Grossa.

Pos. Russ (Niemiec postępowiec) porusza na nowo sprawę otwarcia Izby na początku sesyi Mową Tronową i z „historyi“ drugiego paragrafu ustawy regulaminowej wywodzi, że Izba ma prawo żądać także uroczystego otwarcia. Wczorajszą odpowiedź Prezydenta ze starszeństwa na wywód Pergelta uważa mówca za niezgodną z ustawą regulaminową i czyni wniosek: nad odpowiedzią tą otworzyć dyskusyę na posiedzeniu następnem.

Nad wnioskiem tym głosowanie dzieje się na żądanie pos. Pergelta imiennie. Izba odrzuca go 156 głosami przeciw 87 głosom.

Teraz dopiero przystępuje Izba do porządku dziennego, mianowicie do dokończenia swojego ukonstytuowania, czyli do wyboru sekretarzy i kwestorów.

Pos. Berner broni drugiej części wniosku, a czyni to w sposób tak daleko odbiegający od rzeczy — rozwodzi się bowiem o premiach za wywóz cukru — że Prezydent przyzywa go do rzeczy, poczem mowca ciągnie rzecz swoją dalej w języku czeskim wśród wielkiego w Izbie niepokoju, a kończy po niemiecku żądaniem imiennego głosowania.

Pos. Daszyński zaczyna mówić po polsku. (*Wielka wesołość i huczne brawa* na lewicy, tudzież krzyki: To wieża babilońska! Potrzeba rozporządzenia językowego dla Prezydenta! *Wielki niepokój powszechny*). Mowca popiera wniosek Bernera a czyni to w sposób rozwlekły napadając przytem na Pana Prezydenta Ministrów hr. Badeniego i Koło polskie, które posądza, że za usłużność swą otrzyma nagrodę z pieniędzy, przeznaczonych na premia cukrowe. — Prezydent kilka razy wzywa mowcę, aby w sprawie formalnej, gdy chce wniosek stawić, mówił po niemiecku, któreto wezwanie mowca wyszydza, a które ostatecznie wywołuje także szmer niezadowolenia na prawicy. Prezydent żąda, aby mowca podał już swój wniosek, bo w sprawie formalnej długi wywód niepotrzebny, ale mowca, drażniąc Prezydenta różnemi niesmacznemi uwagami, tem dłużej ciągnie rzecz swoją po polsku, a to wśród wielkiej wrzawy na lewicy, która zamienia się w hałas powszechny. Wśród tego hałasu Prezydent oświadcza, że ponieważ nie może się porozumieć z Izbą w skutek powszechnego niepokoju, zamyka posiedzenie, a na piśmie roześle wezwania na posiedzenie następne. — Pos. Daszyński woła jeszcze: Ale ja zatrzymuję głos!

Koniec posiedzenia o godz. 5 min. 10.

Wiedeń, 25 września.

(*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Pod wrażeniem wiadomości o pojedynku Pana Prezesa gabinetu z pos. Wolfem zebrała się Izba poselska na posiedzenie o godzinie 5 popołudniu. Mimo, że posłowie zgromadzili się bardzo licznie i tak samo licznie publiczność w lożach i na galeryi, panuje w sali od dołu aż po strop nastrój niezwykle poważny i niebywała cisza; nie ma nawet prawie żadnego ruchu, który zazwyczaj bywa wielki. Z Panów Ministrów nieobecni są: hr. Badeni, hr. Welsersheimb i dr. Biliński. — Posłowie Schönerer i Wolf nieobecni.

Zagaja posiedzenie Prezydent Kathrein o godzinie 5 min. 5, podając do wiadomości rezultat rozlosowania posłów na sekcye.

Odczytanie petycyj i wniosków samoistnych zabiera znowu bardzo wiele czasu. Podczas tej czynności formalnej Izba zaczyna się ożywiać, ale za każdem odezwaniem się Prezydenta, należącem także do formalności, nastaje natychmiast poważna cisza.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy o pomocy skarbowej dla okolic dotkniętych klęskami i natychmiast rozdano go w druku. Projekt przeznacza 2,640.000 zł. na zapomogi niezwrotne, 1,550.000 zł. na zwrotne, a mianowicie dla Czech (razem 2.200.000 zł.), Dolnej Austryi (700.000 zł.), Górnej Austryi (850.000), Salcburgii (150.000 zł.), Styryi (40.000 zł), Sląska (100.000 zł.) i Morawy (150.000 zł.). Tyle z powodu wylewów; oprócz tego 300.000 zł. na wszystkie kraje z powodu innych klęsk, a nadto jeszcze 225.000 zł. na zapomogi chwilowo nieprzewidziane. Tenże projekt żąda kredytu 2,635.000 zł. na reparacyę uszkodzonych dróg i mostów skarbowych, budowli wodnych i skarbowych dróg żelaznych.

Prezydent oświadcza, że we wczorajszej sprzeczce z pos. Pesslerem nie miał zamiaru obrazić posła, jak wogóle w swych uwagach *ex praesidio* nigdy nikogo nie myśli dotykać osobiście.

Pos. Pessler dziękuje za lojalne oświadczenie.

Pos. Daszyński zapytuje Prezydenta czy na prawdę mniema, że tu nie wolno mówić po polsku lub po czesku; użala się zarazem, że Prezydent wczoraj skorzystał z „lekkiego szmeru“ (*wielka wesołość*), aby zamknąć posiedzenie.

Pos. Danielak (Stojałowszczyk) zapytuje Prezydenta, czy myśli cofnąć wczorajsze słowa, wystosowane do pos. Daszyńskiego, że powinien mówić po niemiecku i czy myśli przeprosić reprezentantów narodów nie niemieckich. (Pos. Pommer, Niemiec-ludowiec, sąsiad Danielaka woła: Przenieść parlament do Babilonu!).

W głosowaniu na sekretarzy oddano 165 głosów, które z wyjątkiem czterech padły na pp.: Deyma, Doberniga, Dulębę, Ebenhocha, Ehrenfelda, Horicę, Karatnickiego, Merunowicza, Pferschego, Stojana, Silenego i Weiskirchnera.

W głosowaniu na kwestorów oddano tylko 158 głosów, z których otrzymali 149 pp. Fuchs (ze stronnictwa katolicko-ludowego) i Lang (Czech).

Poczem przystąpiono do obrad nad rozlicznymi wnioskami o pomoc dla ludności dotkniętej klęskami elementarnemi. Pp.: Roser, Nowak, Kirschner i Grössl motywują swoje wnioski, odnoszące się do różnych okolic w Czechach, a pos. Leop. Steiner wniosek odnoszący się do Dolnej Austryi. Po ich przemówieniach przerwano te obrady.

Następuje odczytanie znowu rozlicznych wniosków i interpelacyj. Na wzmiankę zasługują dla ciekawości: wniosek Pommera o wybranie komisyi dla dochodzeń w sprawie policyantów przebranych za woźnych Izby; wniosek Daszyńskiego o wezwanie Rządu, aby natychmiast podał się do dymisyi; wniosek Mengera o wybranie komisyi, która roztrząsnęłaby sprawę wznowionego mandatu Szajera.

471

ZA WINY MŁODOŚCI.

NAŚLADOWANE Z FRANCUSKIEGO.

XXI.

(Ciąg dalszy).

— Jesteśmy nareszcie na gościńcu! zauważyła Piotrusia, która zaczynała coś podejrzywać; wracajmy do domu, panienko.

— Nie! nie! — odrzekła młoda dziewczyna; — pójdźmy aż do Echarvinnes!

Nie śmiała przyznać się sama przed sobą, że pragnęła przejść po pod Toron; ale walcząc jeszcze wewnętrznie z tem pragnieniem, zaczynała sobie zadawać pytanie, czy nie postąpiłaby dobrze, idąc zobaczyć się z Filipem....

Szła więc dalej, drogą, która się wznosiła z lekka, snując się białem pasmem pomiędzy winnicami i łąkami. Wkrótce doszły do dwóch topol, które jak szyldwachy stały na straży alei, prowadzącej do domu Toron. Maneczka, która czuła tak silne uderzenia serca, że ją aż w gardle dusiło, znowu się zatrzymała, drżąca i pełna wahania.

— Myślę, że nie zechce panienka wejść do tego przeklętego domu! — zawołała Piotrusia, która z każdą chwilą stawała się podejrzliwszą. Byłoby to niegodnie i co do mnie, noga moja tam nie postanie!

I aby udowodnić swoje stałe postanowienie, stara służąca usiadła zdyszana na wysterczającym z ziemi korzeniu orzechowego drzewa.

Maneczka nie odpowiedziała. Zamyślona, z namarszczoną brwią, przypatrywała się dwom topolom o zżółkłych liściach i na aleję wiodącą w góry, na którą zachodzące słońce rzucało ostatnie promienie przez ogołocone z liści gałęzie.

— Piotrusiu! — zawołała nagle zdecydowana — czekaj mnie tutaj; pójdę sama!

Ale w chwili, gdy miała wejść do alei, potrąciła kogoś, który z niej wychodził i poznała starego żebraka z Perroir.

— Ach, panna Diosaz! — rzekł, unosząc zniszczonego kapelusza — padam do nóg!... I oto się już skończyło! oto na prawdę pojechał ten dobry, biedny pan Desgranges!

— Pojechał? — powtórzyła Maneczka ledwie dosłyszalnym głosem.

— A tak! czy pani o tem nie wiedziała?... Dom zamknięty; komornica zawiozła w taczkach jego rzeczy na pomost i zapewne już musi być teraz w Anneey.

— Musisz się mylić.... — szepnęła — przybywam z portu i nikogo nie widziałam odjeżdżającego.

— W takim razie musiał odpłynąć o czwartej z Bout du Lac; co jest pewne, to, że go nie ma już w Toron.... A to bardzo wielkie dla mnie zmartwienie — dodał biedak, zarzucając swoją torbę na ramię — pan taki dobry i miłosierny, który zawsze miał coś o panience do gadania!... Ach! wiele tracę, że go nie ma.... Na szczęście pozostają mi jeszcze takie dobre dusze, jak panienka....

Maneczka już nie słuchała; zbladła bardzo, a ręce miała zimne, jak lód.

— Masz słuszność Piotrusiu — szepnęła, zbliżając się zwolna do starej sługi — jestam bardzo zmęczona.... wracajmy do domu....

XXIII.

Podczas gdy Maneczka wracała do Vivier, Filip, w towarzystwie Sebastyana i jego syna wchodził na góry. Przez jakiś czas jeszcze słońce zachodzące oświecało im drogę a potem zmrok zapadł, a z nim zatarł się widok na jezioro. Powietrze się oziębiło i w skutek tego mniej zmęczenia czuli przy wchodzeniu na górę po nierównej drodze. Syn Sebastyana szedł naprzód, lekko jak wiewiórka przeskakując z kamienia na kamień. Filip zazdrościł zwinności, siły, i wesołości temu dziewiętnastoletniemu chłopcu, który niosąc bagaże na plecach zdawał się tego nie czuć wcale, skacząc po skałach ze spiewką na ustach. Filip szedł wolniej ze starszym przewodnikiem, rozmawiając z nim o Marcelim Diosaz, którego stary znał dobrze. Pokazało się, że on właśnie służył za przewodnika ojcu i córce, gdy zeszłego roku robili wycieczkę na Tournette. Szli tą samą drogą i nocowali w szałasach Lars, przechodząc przez Montmin. Filip doznawał pewnego melancholijnego zadowolenia idąc ścieżkami, któremi kroczyła Maneczka. Winszował sobie, że posłuchał tajemniczego głosu, podszeptującego mu, żeby się wybrał na wycieczkę do Tournette.

Po upływie półtrzecia godziny ujrzeli wśród ciemności drżące światełko Montmin; popasali tam, a potem udali się w dalszą drogę. Noc nadeszła, ale gwiazdy świecące jeszcze, dozwalały widzieć krajobraz w około, choć bardzo blizko i niejasno. Wchodziło się w wewnątrz po schodach z ruchomych kamieni, z trudem wyżłobionych w skale i zwolna zaczynało się tutaj pasmo pastwisk dla bydła. Po wspinaniu się przeszło przez godzinę pomiędzy samymi kamieniami, Desgranges doznał przyjemnego wrażenia uczuwszy pod nogami gęstą i miękką trawę, wydającą woń aromatyczną. Nagle pastwisko się zwężało, w formie lejka i na końcu oczy podróżnego dostrzegały bardzo niewyraźnie nizkie dachy szaletów Lars, pomiędzy którymi światełka migały jak błędne ogniki.

Szałasy w Lars nędzny miały pozór. Chałupka drewniana przedzielona ścianką, mieściła w sobie kuchnię i komórkę do wyrabiania serów; obok stała krowiarnia, a nad nią skład siana, gdzie wszyscy mieszkańcy sypiali.

Na powitanie przybyłych, szałaśniczka która tu mieszkała ze swoim synem, dorzuciła suchych sosnowych gałęzi do ogniska, palącego się na środku kuchni na łożysku z kamieni; potem, skoro Desgranges i jego przewodnicy ogrzali się dostatecznie przy dymiącym ogniu, zaprowadziła ich do składu siana, aby się przez kilka godzin przespali.

Przewodnicy i ludzie z szałasu, zaledwie dostali się na siano, wnet zasnęli twardym snem wieśniaków, wyczerpanych całodzienną pracą; ale Desgranges nie mógł spać. Myślał o Maneczce, która także zapewne spędziła noc na tem sianie, i to mu ułatwił przebyć pierwsze godziny na tym strychu, gdzie ruszyć się prawie nie było można, tak było nisko. Różne odory i nieustanne odgłosy, dochodzące z krowiarni, wypędziły go nareszcie ze strychu; wysunął się po omacku na podwórze, aby czekać na przebudzenie przewodników przechadzając się w około zabudowania.

Widok łąki wśród gór, podobnej wśród nocy do szerokiej i głębokiej przepaści, miał w sobie coś uroczystego: W około majestatyczna cisza, przerywana tylko brzęczeniem dzwonków, zawieszonych na szyjach krów; a tam w górze, niebo zasiane milionami gwiazd, jakby zawieszone na wysokich szczytach gór skalistych. Filip patrzył smutnie na te gwiazdy, podziwiał spokój panujący w naturze, porównywając go do stanu własnej duszy.... Zwolna, dyskretna jasność ukazała się na wschodzie i księżyc w ostatniej kwadrze wyszedł na niebo, opalowym blaskiem pieszcząc góry i łąki.... Filip przypominał sobie ów wieczór księżycowy na jeziorze z Maneczką — i mimowolnie łkanie pierś mu podniosło....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Prezydent naznacza posiedzenie następne na jutro popołudniu o godz. 5 i stawia na porządku dziennym tylko wybór członków Delegacyj.

Pos. Wolf (Schönererowiec) wywodzi, że bez poprzedniego odnowienia tak zwanej ugody z Węgrami Delegacye nie mają racyi bytu i czyni wniosek, aby wybór Delegacyj odroczyć na czas po odnowieniu ugody, a żąda imiennego głosowania.

Pos. Prade (Niemiec-ludowiec) imieniem stronnictwa swego zgadza się na wywód preopinanta, od siebie dodając bardzo długie omówienie sprawy tak zwanej ugody z Węgrami, przerwane ożywionym sporem między pewnym Niemcem a pewnym Czechem.

Pos. Daszyński powiada, że po wyborze Delegacyj Rząd chce zamknąć Radę Państwa, t. j. wymknąć się z rąk parlamentu. Dlatego wszyscy posłowie bez różnicy powinni odjąć Rządowi sposób zaprowadzenia w Austryi absolutyzmu. Parlament powinien stanąć nad hr. Badenim. (*Oklaski* z lewicy). Dla tego mowca czyni wniosek, aby zamiast wyboru Delegacyj postawić na porządku dziennym posiedzenia jutrzejszego dalszy ciąg obrad nad wnioskami o pomocy dla okolic dotkniętych klęskami. (Prezydent musiał często nawoływać mowcę do rzeczy).

Pos. Pergelt (Niemiec-postępowiec) powiada, że wszystkie stronnictwa mają z Rządem teraźniejszym wielki rachunek polityczny; parlament przeto powinien nie wybrać Delegacyj przed tem porachowaniem się z Rządem. Czyni tedy wniosek, aby wybór Delegacyj odroczyć do nieoznaczonego terminu.

Pos. Pattai (antisemita) oświadcza, że jego stronnictwo uważa wnioski o pomocy dla okolic dotkniętych klęskami za najważniejsze i najpilniejsze, że przeto głosować będzie przeciw dokonaniu jutro wyborów delegacyjnych.

Pos. Wolf żąda przerwy w posiedzeniu na 10 minut, a to na podstawie paragrafu regulaminowego, o którym Prezydent oświadcza, że w kwestyach li formalnych nie ma zastosowania. (*Wielki hałas* na lewicy).

Pos. Verkauf (socyalista) żąda imiennego głosowania nad wnioskiem pos. Daszyńskiego.

Prezydent oświadcza, że na podstawie §. 60 regulaminu przedłoży Izbie pytanie zasadnicze, czy postawić wybory delegacyjne jako punkt pierwszy na porządku dziennym posiedzenia jutrzejszego, czy nie.

Pos. Wolf wywołuje burzliwą scenę, która ogarnia całą Izbę, a pos. Prade sprzeciwia się zamiarowi prezesa jako niezgodnemu z regulaminem.

Prezydent jednak odczytawszy §. 60 poddaje pytanie swoje pod głosowanie imienne.

Izba 206 głosami przeciw 110 głosom uchwala postawić wybory do Delegacyj na pierwszem miejscu jutrzejszego porządku dziennego.

Pos. Berner (socyalista) czyni wniosek, aby posiedzenie jutrzejsze zaczęło się o godz. 11 przedpołudniem, a nie o 5 popołudniu, a to ze sprawą pomocy skarbowej dla okolic dotkniętych klęskami jako punktem pierwszym.

Prezydent oświadcza, że tylko pierwsza część wniosku jest dozwolona, druga sprzeciwia się zapadłej co dopiero uchwale.

Prezes na oba zapytania odpowiada: Jako Prezydentowi Izby nie może mi przyjść ani na myśl, żebym komukolwiek chciał czynić uszczerbek w oddawna praktykowanem prawie każdego posła przemawiania w swoim języku ojczystym. (*Huczne brawa z prawicy*). Oświadczam to nietylko w odpowiedź na zapytanie pp. Daszyńskiego, Danielaka, lecz i dla tego, że interpelowano mię o to z innych także stron. W tym duchu wczoraj już mówiłem, a muszę to i dziś oświadczyć jako Prezydent Izby. (*Ponowne brawa z prawicy*). — Dalej odpowiada Prezydent na zażalenie pos. Daszyńskiego o zamknięcie posiedzenia w skutek „lekkiego szmeru“. (*Wielka wesołość powszechna*). Ten „lekki szmer“ jest bardzo osobistem zapatrywaniem posła Daszyńskiego; była to bowiem wielka wrzawa po wszystkich stronach Izby. (*Głosy z lewicy*: A więc po wszystkich, po wszystkich!). Tak jest, po wszystkich. Mam przecież głos silny, a jednak nie przemogłem hałasu i dla tego zamknąłem posiedzenie. A teraz przystępujemy do porządku dziennego, t. j. do wyboru Delegacyj.

Pos. Pessler (Niemiecko-ludowiec), wywodzi, że najpilniejszą sprawą są wnioski o pomocy skarbowej dla okolic dotkniętych klęskami; dziwi się, że Rząd nie wniósł jeszcze projektu o tejże pomocy. (*Głosy z prawicy*: Ależ mamy go przecież w ręku!). Skoro mamy go w ręku, więc trzeba nam zająć się nim — powiada mowca — trzeba roztrząsnąć go i widzieć, jak podzielono zapomogi. Z tego względu czynię wniosek nagły: usunąć wybór Delegacyj z porządku dziennego, a postawić na nim dalszy ciąg obrad nad pomocą skarbową; żądam zaś imiennego nad tym wnioskiem głosowania. (*Huczne brawa z lewicy*).

Prezydent: Izba wczoraj uchwaliła zająć się dziś przedewszystkiem wyborami delegacyjnymi. Dopóki będę Prezydentem, trzymać się będę uchwał Izby, a więc dziś uchwały o wyborach delegacyjnych. Co się tyczy pomocy skarbowej, to już mamy projekt rządowy, przesłany nam przez Pana Prezesa gabinetu. Ten projekt stanie na porządku dziennym posiedzenia następnego. Wniosku pos. Pesslera nie mogę poddać pod głosowanie; proszę przystąpić do wyboru Delegacyj. (*Krzykliwe protesty z lewicy*).

Pos. Pergelt żąda głosu; Prezydent odmawia.

Wśród wielkiej wrzawy na lewicy jeden z sekretarzy zaczyna wywoływać nazwiska posłów z Czech dla oddania kartek w głosowaniu na delegatów z Czech. Wrzawa ta jednak rychło ustaje. Rezultat wyborów delegacyjnych jest następujący:

Z Czech wybrani członkami: Engel, Herold, Janda, Kaftan, Pacak, Parish, Schwarz, Wiedersperg, Maks. Zedwitz i Kramarz, którzy otrzymali po 56 z pomiędzy 84 głosów. Należący do lewicy posłowie z Czech mieli tym razem własnych kandydatów, nie przyjąwszy kompromisu, którzy naturalnie wszyscy upadli *); zastępcami: Metall i Udrzal;

z Dalmacyi członkiem Bulat, zastępcą Pericz;

z Galicyi członkami: Jaworski, Jędrzejowicz, Popowski, Dzieduszycki, Rutowski, Gniewosz i Barwiński, zastępcami: Wysocki i Sokołowski;

z Dolnej Austryi członkami: Axmann, Kienmann i Scheicher; zastępcą Jax (sami antisemici, z wyjątkiem Kienmanna, który jest Niemcem-ludowcem; liberali mieli własną listę, na którą oddali 14 głosów, podczas gdy antisemici oddali ich 28; kompromis z góry był wykluczony);

z Górnej Austryi członkami: Hayden i Rogl. Zastępcą Mahr (liberali oddali 2 głosy z pomiędzy 15 wszystkich);

z Salcburgii członkiem Fuchs (katolik); zastępcą Keil (liberał);

ze Styryi członkami: Attems i Hofman (Niemcy-liberali); zastępcą Hochenburger (Niemcy-katoliccy i Słoweńcy nie głosowali);

z Karyntyi: członkiem Dobernig; zastępcą Tschernigg;

z Krainy: członkiem Szusterczyc; zastępcą Pogacznik;

z Bukowiny: członkiem Lupul, zastępcą Winnicki;

z Morawy: (kompromisem) członkami: Vetter, Zaczek, Stransky i Gross; zastępcami Seidel i Vychodil;

ze Szląska: członkiem Kaiser, zastępcą Haase;

z Tyrolu: członkami Dipauli i Guetti, zastępcą Mayr;

z Przedarulanii: członkiem Fink, zastępcą Thurnh r;

z Gorycyi: członkiem Verzegnassi, zastępcą Lenassi;

z Tryestu: członkiem Basevi, zastępcą Hortis.

Pos. Pommer składa na stole prezydyalnym wniosek o zaprowadzenie języka niemieckiego, jako wyłącznego języka obrad w Izbie.

Koniec posiedzenia o godz. 9. — Następne we czwartek.

---

*) Był po stronie posłów czeskich z prawicy zamiar wybrać czterech Niemców z lewicy nawet bez kompromisu; ale oczywiście obstrukcya Niemców nie pozwoliła wykonać zamiaru; *Przyp. sprawozd.*

Pojedynek P. Prezydenta Ministrów

hr. Kazimierza Badeniego.

W całej Austryi, a niezawodnie także daleko po za jej granicami, wiadomość o pojedynku P. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego, wywarła silne i głębokie wrażenie. Przeważa w niem uczucie wdzięczności dla Opatrzności, że pomimo nader ostrych warunków spotkania i odniesionej przez hr. Badeniego rany, rana ta jest szczęśliwym sposobem tego rodzaju, iż nie tylko życiu ale nawet zdrowiu dostojnego Pacyenta poważniej nie zagraża. Pod tym względem zaś przoduje wszystkim innym nasz kraj. Prasa tutejsza daje żywywyraz zadowolenia z powodu rezultatu pojedynku, a ten głos prasy wzmacniają także liczne objawy ze strony zarówno instytucyj i stowarzyszeń jak i osób prywatnych, tudzież gorące zainteresowanie się i przejęcie ogółu.

O samym pojedynku podają dzienniki wiedeńskie następujące szczegóły:

Po czwartkowem posiedzeniu Izby posłów, na którem deputowany z kuryi miejskiej (z m. Trutnowa) w Czechach, Karol Herman Wolf, wydawca dziennika *Ostdeutsche Rundschau* dopuścił się względem P. Prezydenta Ministrów osobistej obelgi, hrabia Badeni udał się do komendy korpusu wiedeńskiego (przy ul. Uniwersyteckiej) i prosił komendanta generała hr. Uexkülla-Gyllenbanda, ażeby dobrawszy sobie drugiego wyższego oficera, pociągnął dep. Wolfa do odpowiedzialności za obelżywe słowa. Misyi drugiego świadka podjął się szef generalnego sztabu drugiego korpusu, pułkownik Resch.

W piątek przed południem generał kawaleryi hr. Uexküll i pułkownik Resch udali się do mieszkania dep. Wolfa i oznajmili mu o wyzwaniu hr. Badeniego. Dep. Wolf przyjął wezwanie i oświadczył, że popołudniu wydeleguje swych świadków, którzy przeprowadzą dalsze układy. W rzeczywistości przybyli popołudniu do pomieszkania generała hr. Uexkülla posłowie dr. Sylwester (adwokat z Salzburgu) i dr. Lemisch (adwokat, z Karyntyi), obaj ze stronnictwa narodowo-niemieckiego, jako przedstawiciele dep. Wolfa. Swiadkowie zgodzili się, że nieuniknioną jest rozprawa orężna. Wybrano do tego celu gładkie pistolety i umówiono następujące warunki: trzykrotna wymiana kul lub pierwsze zranienie; 25 kroków oddalenia bez awansu t. j. bez zbliżania się przeciwników do siebie w czasie pojedynku; trzy sekundy czasu do mierzenia. Komendę pojedynku jako najstarszy sekundant objął generał kawaleryi hr. Uexküll. Jako miejsce rozprawy obrano ujeżdżalnię wojskowej szkoły ekwitacyi (przy Ungargasse) dokąd obie strony miały przybyć na pięć minut przed godziną 9 rano w sobotę.

Generał kaw. hr. Uexküll przybył z pułkownikiem Reschem we fiakrze, obaj w uniformach. Pułkownik Resch przywiózł z sobą pudełko zawierające dwie pary pistoletów, których żaden z przeciwników przedtem nie widział. Hr. Badeni przyjechał o chwilę później; dep. Wolf przyszedł pieszo, jego świadkowie zaś przyjechali. Przeciwnicy oraz świadkowie dep. Wolfa przybyli w ciemnem ubraniu salonowem. Punktualnie o godzinie 9 świadkowie obu stron zbliżyli się do siebie i oddali sobie chłodny ukłon. Generał hr. Uexküll uprosił pułkownika Rescha i dr. Lemischa, aby odmierzyli przestrzeń. Pułkownik Resch w asystencyi dr. Lemischa odmierzył 25 kroków. Wówczas hr. Badeni i dep. Wolf zajęli wyznaczone im miejsca, nie zamieniając z sobą ukłonów. Pułkownik Resch w obecności dr. Lemischa i dr. Sylwestra nabił pistolety, poczem gen. hr. Uexküll dał jeden z nich pułkownikowi Reschowi, drugi dr. Sylwestrowi, i wyciągnąwszy chustkę zawiązał na jednem jej końcu węzełek i rzekł: „Proszę panów losować o broń. Kto wyciągnie węzełek otrzyma ten pistolet, który trzyma pan Resch, drugi pistolet otrzyma jego przeciwnik“. Deputowany Wolf jako wyzwany ciągnął pierwszy i wyciągnął węzełek. Wziął więc pistolet z rąk p. Rescha, a hr. Badeni z rąk dr. Sylwestra. Następnie gen. Uexküll zwrócił uwagę przeciwników, aby baczyli na jego komendę i cofnąwszy się wraz z sekundantami po za barjerę rzekł: „Będę liczyć: raz, dwa, trzy; po słowie trzy macie panowie prawo strzelać. A więc raz, dwa, trzy!“ Prawie równocześnie — pisze jeden z dzienników wiedeńskich, należący do zwolenników dep. Wolfa, — padły dwa strzały; jednakowoż można było stwierdzić, że p. Wolf dał pierwszy strzał, jakkolwiek dopiero po komendzie. Hr. Badeni zachwiał się nieco, zaraz jednak wystrzelił. Sekundanci podbiegli do niego, odebrali mu z rąk pistolet, którego pomimo odniesionej w ramie rany nie wypuścił, poczem obecni przy pojedynku lekarze stwierdzili niezdolność do dalszej walki a gen. hr. Uexküll oświadczył, że honorowi stało się zadość. Dep. Wolf naradzał się chwilę ze swymi sekundantami, następnie przystąpił do hr. Badeniego i wyciągnął do niego rękę; hrabia Badeni rękę jego uścisnął. Lekarze opatrzywszy ranę hr. Badeniego orzekli, że nie jest ona niebezpieczną i założyli mu prowizoryczny bandaż. Hr. Badeni, który ciągle zachowywał ogromny spokój i zimną krew i niczem nie okazał, iż mu rana ból sprawia, podziękował serdecznie sekundantom za ich trudy. Cała powyżej opisana scena trwała zaledwie 10 minut; następnie P. Prezydent Ministrów z ręką na temblaku a z zarzuconą na ramiona narzutką o własnej sile podszedł do czekającego powozu i wsiadłszy doń odjechał w towarzystwie lekarza pułkowego dr. Zimmermana.

Dep. Wolf wraz ze swymi sekundantami oddalił się pieszo z ujeżdżalni. Wśród zwykłych formalności spisano po pojedynku protokół, który świadkowie obu stron podpisali.

Lekarze stwierdzili, że kula weszła w prawe ramię o szerokość dwóch palców poniżej łokcia, a przesunąwszy się wzdłuż całej długości nadramienia, utkwiła w mięśniach pod prawą łopatką. Ponieważ kości pozostały nienaruszone, obaj asystujący przy pojedynku lekarze pułkowi: dr. Zimmermann i dr. Scheidel, orzekli, że rana nie jest niebezpieczna.

P. Prezydent Ministrów przybywszy do pałacu Ministerstwa spraw wewnętrznych (Wipplingerstrasse i Judenplatz), udał się po schodach o własnej sile do swych apartamentów, gdzie mu dr. Zimmermann niezwłocznie wydobył kulę. Operacya była nader bolesna, hr. Badeni zniósł ją także z najzupełniejszym spokojem. Dr. Zimmermann założył następnie stały bandaż.

Rodzina hr. Badeniego dowiedziała się dopiero z ust jego o całem zajściu. Wrażenie wiadomości łatwo sobie wyobrazić. Syna Pana Prezesa gabinetu hr. Ludwika, nie było w domu, sprowadzono go i z należytą ostrożnością zawiadomiono o wypadku. Małżonka P. Prezydenta Ministrów hrabina Marya Badeniowa prosiła męża, aby położył się do łóżka; Pan Prezes gabinetu jednak nie uczynił tego. Po południu kazał sobie przynieść wieczorne wydania dzienników i z zajęciem je czytał, oraz załatwiał pilne sprawy urzędowe. Do wieczora stan jego zdrowia był zupełnie dobry. O godzinie 11 położył się spać. Gorączka poranna nie wystąpiła, natomiast dał się odczuć ból w zranionem ramieniu.

Stan zdrowia hr. Badeniego stosownie do okoliczności jest zupełnie dobry, chociaż z powodu bolu w ranie spędził hr. Badeni noc z soboty na niedzielę niespokojnie. Wczoraj przez cały dzień wcale nie kładł się do łóżka, był w jak najlepszym humorze i zajmował się w dalszym ciągu sprawami Państwa, które prowadzi sam, przyjmował referentów, przeglądał papiery i podpisywał akta. Do wczoraj wieczora nie było na szczęście objawów gorączki, występującej zazwyczaj po odniesieniu rany. O stanie zdrowia hr. Badeniego biuletyny nie będą wcale wydawane. Przy normalnym przebiegu po dwóch tygodniach rana zupełnie się zagoi. Wczoraj bandażu nie zdejmowano, gdyż lekarz oświadczył, że o wiele lepiej będzie, jeżeli bandaż teraz jeszcze nie będzie ruszany.

Wrażenie wiadomości o pojedynku wszędzie w Wiedniu i w całem Państwie było bardzo silne, a zewsząd napływają do Pana Prezydenta Ministrów wyrazy sympatyi i radości z powodu, że skończyło się stosunkowo lekkiem zranieniem.

Fremdenblatt wczorajszy donosi: Jego Ces. Mość Najjaśniejszy Pan przesłał P. Prezydentowi Ministrów hr. Badeniemu telegraficznie kilkakrotnie wyrazy najgorętszego i najbardziej przyjaźnego współczucia, dalej zasięgał, również w drodze telegraficznej dwukrotnie wiadomości o zdrowiu P. Prezydenta Ministrów i zażądał, aby stale przesyłano Najj. Panu sprawozdania o stanie zdrowia Jego Ekscelencyi.

Stan zdrowia P. Prezydenta Ministrów jest pomyślny. Zranienie prawej ręki jest tego rodzaju, że hr. Badeni może dalej sam sprawy Państwa prowadzić. Jak z kół parlamentarnych dowiadujemy się — pisze dalej *Fremdenblatt* — P. Prezydent Ministrów, jakto w podobnych razach jest w zwyczaju, wniósł przed pojedynkiem swą dymisyę.

Wiadomość o zranieniu hr. Badeniego — czytamy dalej w dziennikach wiedeńskich — wywołała we wszystkich kołach w Wiedniu niesłychane wrażenie i gorące objawy sympatyi dla P. Prezydenta Ministrów. W parlamencie, zwołane na południe kluby uchwaliły adresy:

Koło polskie na wieść o wyniku pojedynku wystosowało do hr. Badeniego następujące pismo:

„Ekscelencyo!

Członkowie Koła polskiego, wzruszeni do głębi dzisiejszem zajściem, wyrażają Ci najgorętsze uczucia, stoją przy Tobie całem sercem i otaczają Cię najżywszą sympatyą“.

Następują podpisy wszystkich członków Koła polskiego.

Klub czeski wystosował następujący adres:

„Ekscelencyo!

Zgromadzeni członkowie narodowego, wolnomyślnego czeskiego klubu posłów pozwalają sobie wyrazić Waszej Ekscelencyi serdeczne i głębokie współczucie.“

Projekt tego adresu zaproponował w młodoczeskim klubie Edward Gregr, a podpisało go sześćdziesięciu członków klubu.

Adres feudalnej większej własności czeskiej opiewa:

„Grupa konserwatywnej wielkiej własności z Królestwa Czech wyraża Waszej Ekscelencyi szczere, serdeczne współczucie.“

Nadto członkowie klubu wiernokonstytucyjnej większej własności złożyli gremialnie swe karty w pałacu hr. Badeniego. Toż samo uczynili wszyscy członkowie Koła polskiego, posłowie czescy i wielu posłów stronnictwa ludowego katolickiego i t. d.

Prezydyum Izby t. j. Prezydent dr. Kathrein i obaj wiceprezydenci p. D. Abrahamowicz i dr. Kramarz byli jednymi z najpierwszych, którzy pospieszyli do pałacu Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Osobiście przybyli dalej do pałacu na pierwszą wiadomość o pojedynku: P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, ambasador włoski hr. Nigra, P. Minister wojny generał kawaleryi Krieghammer, wszyscy Panowie Ministrowie austryaccy, hr. Kielmansegg, pierwszy radca legacyjny ambasady niemieckiej książę Lichnowsky, dep. ks. Aloizy Lichtenstein, Mikołaj Dumba, hrabia Kuenbug i wielu innych. Także sekundanci dep. Wolfa, dr. Lemisch i dr. Sylwester przybyli, aby hr. Badeniowej wyrazić swe współczucie.

Już w ciągu soboty nadeszły też setki telegramów.

Podobnie także we Lwowie urząd telegraficzny był w sobotę i wczoraj oblężony. Wiele osób wybitnych, dalej osoby prywatne pozostające w osobistych stosunkach z rodziną P. Prezydenta Ministrów, tudzież liczne instytucye i stowarzyszenia pospieszyły przesłać hr. Badeniemu wyrazy głębokiej czci i najserdeczniejszego współczucia. Między innymi przesłali depesze: JE. Namiestnik ks. Sanguszko, JE. Prezydent wyższego Sądu kraj. dr. Tchorznicki, Wiceprezydent kraj. Dyrekcyi skarbu dr. Korytowski, prezydent miasta dr. Małachowski im. Rady m. Lwowa, Rady nadzorcze banków: krajowego, hipotecznego i kredytowego, prezes Marchwicki, Kasyno narodowe, Koło literackie, Towarz. strzeleckie (telegram ten podpisało przeszło 80 członków), dalej redakcye gazet, wiele osób prywatnych i t. d.

Wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich, wystosował do JE. Kazimierza hr. Badeniego telegram następującej osnowy: „Zgodnie z uczuciem każdego Polaka, zasyłamy wyrazy najszczerszej radości z powodu, iż los ochronił życie Waszej Ekscelencyi. Czyn Waszej Ekscelencyi, podyktowany gorącą miłością honoru narodowego, budzi w nas uczucie wdzięczności i podziwu".

Rektorat Politechniki wysłał następującą depeszę:

„W imieniu Politechniki lwowskiej przesyłam Waszej Ekscelencyi wyrazy prawdziwego uwielbienia".

Rektor *Gostkowski.*

Pan Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni wyjechał w sobotę popołudniu do Wiednia.

Wszystkie dzienniki wiedeńskie zamieszczają o pojedynku wstępne artykuły. Niepodobieństwem byłoby je tutaj streszczać — przeważa w nich jednak myśl ta, którą rozpoczyna artykuł swój *Reichswehr*. Pisze ona: „Hr. Badeni uczynił to, co na jego miejscu uczyniłby każdy mężczyzna, który posiada poczucie godności a w którego żyłach nie krąży krew rybia: za osobistą obrazę zażądał osobistego zadość uczynienia. i bił się". W dalszym ciągu, podobnie jak inne dzienniki, wyraża i wspomniany ubolewanie, że stosunki parlamentarne w Austryi doszły do takiego stopnia, iż pojedynek okazał się jedynem wyjściem. Podnosi prasa dalej, że pogarda dla wszelkich form towarzyskich, i walka osobistemi inwektywami w parlamencie już dawno zapowiadały, iż musi przyjść kiedyś do takiego rezultatu. Temu bezprzykładnemu postępowaniu obstrukcyonistów, które parlament austryacki zamieniło w widownię dzikiej retoryki obelg, położył kres nagle hr. Badeni przez wyzwanie dep. Wolfa. Nawet wielu przeciwników hr. Badeniego, — pisze *Fremdenblatt* — uważać będzie zwrot ten za rodzaj wybawienia — przyczyni się to bowiem do oczyszczenia atmosfery parlamentarnej, do naprawy zdziczałych obyczajów parlamentarnych. Wśród Niemców nie braknie takich, którzy dobrze wiedzą, że i najostrzejsze konflikta należy wyrównywać w sposób i bronią godną. Hr. Badeni dla obrony swej ciężko naruszonej czci osobistej wystąpił na plac walki i odniósł ranę. Przez to samo jednak przywołał on na nowo do świadomości te normy życia parlamentarnego, które obstrukcya obaliła, a które nawet wśród najbardziej nieprzejednanych wymagają uszanowania przekonań i czci przeciwnika.

Także dzienniki berlińskie zgodnie wyrażają ubolewanie, że spór narodowościowy w Austryi zaostrzył się tak bardzo, iż znalazł wyraz w krwawem spotkaniu między hr. Badenim a dep. Wolfem. Dzienniki wyrażają nadzieję, iż sensacyjny ten wypadek oddziała uspakajająco i wywrze wpływ dodatni na stosunki parlamentarne, przyczyni się bowiem do złagodzenia walk politycznych.

Jak już u wstępu wspominaliśmy, także prasa polska w Galicyi wyraża zgodnie gorące ubolewanie swe nad wyjątkowem w dziejach parlamentaryzmu austryackiego zajściem, dowodzącem dekadencyi i rozkładu parlamentarnych stosunków w Wiedniu. „Prezydent Ministrów — pisze *Czas* — najwyższy urzędnik Monarchii, dźwigający z prawdziwem poświęceniem brzemię ciężkiej odpowiedzialności w obec Państwa i Korony, człowiek nieskazitelny i sprawie publicznej całą duszą oddany, jest zupełnie bezbronny w obec najhaniebniejszych i najdotkliwszych napaści i obelg, miotanych nań w pełnej Izbie przez ludzi, którzy na niegodnych skandalach opierają całą swoją zasługę i całą swą karyerę polityczną".

W tym samym mniej więcej tonie a zawsze ze szczerą sympatyą dla JE. Pana Prezydenta Ministrów omawiają tę sprawę niemal wszystkie dzienniki galicyjskie.

Pester Lloyd pisząc o pojedynku hr. Badeniego z p. Wolfem wyraża ubolewanie z tego powodu, że koledzy partyjni p. Wolfa ani jednem słówkiem nie zganili jego nietaktownego i grubiańskiego postępowania. W dalszym ciągu wyraża *Pester Lloyd* życzenie, aby wykształceni i prawdziwym duchem patryotycznym przepełnieni Austryacy nareszcie razem się skupili i nie wyrzekając się swych politycznych przekonań, lecz owszem gorąco występując w ich obronie, położyli jednak tamę zuchwalstwu i dzikim obyczajom, jakie niektóre żywioły wprowadziły do austryackiej Izby poselskiej.

Zaburzenia w Kroacyi.

Węgierskie biuro korespondencyjne donosi co następuje z Zagrzebia o krwawych zajściach w Sienjcak: Groźny ruch wśród ludności trwa już od dłuższego czasu. W dniu 18 b. m. przybyło z Karlowaca kilka osób, które lud podburzały przeciw węgierskiej chorągwi. Wzburzenie rosło coraz bardziej, aż wybuchło nareszcie na jednem tłumnem publicznem zebraniu. Wśród bicia dzwonów zebrało się około 2000 ludzi około cerkwi. Nieszczęście chciało, że właśnie przechodziła komisya, złożona z urzędników Cvijanovicza, Brozovicza i Djakovicza. Motłoch rzucił się na nich, zamordował ich i w straszliwy sposób pokaleczył ich ciała. Zwłoki obrabowano z pieniędzy i kosztowności i pozostawiono przed cerkwią. Paroch Nikolicz, którego tłum posądzał o porozumienie z zabitymi, tylko z trudem zdołał ratować się ucieczką. Ubrany jedynie w nocną bieliznę, umknął przez okno do Vrginmostu. Gdy przybyły dwie kompanie wojska, tłum rozbiegł się na wszystkie strony. Komisya śledcza uwięziła już 30 osób, pomiędzy temi głównych sprawców rozruchów. Z powodu tych wypadków ogłoszono w kilku powiatach sąd doraźny na zbrodnie buntu, mordu, rabunku, podpalenia, jakoteż umyślnego uszkodzenia cudzej własności. Ludność zawiadomiono, że ktoby dopuścił się jednej z wymienionych zbrodni, będzie stracony w przeciągu doby. Równocześnie obwieździono wojskiem te wszystkie wsie, w których zauważono ruch niebezpieczny i kazano wydać ludności wszelką broń. Zagrożenie sądem doraźnym poskutkowało.

Z Warszawy.

Dopiero teraz pojawiła się urzędowa notatka, że dnia 19 b. m. carstwo z dziećmi, z całym dworem i w towarzystwie wielkich książąt Włodzimierza Aleksandrowicza, Michała Mikołajewicza i Mikołaja Mikołajewicza oraz księcia Sachsen-Altenburskiego przybyli do Spały, dokąd nazajutrz przybył zaproszony na polowanie generał pruski Werder. Wieczorem 20 września po obiedzie grali w obecności carstwa soliści orkiestry symfonicznej w Bostonie: Tymoteusz Adamowski skrzypek, i Józef Adamowski wiolonczelista, jako też pianistka Antonina z Szumowskich Adamowska, żona wiolonczelisty.

Minister spraw zagranicznych hr. Murawiew przejechał przedwczoraj przez Warszawę do Spały.

Obiega wiadomość, że w Warszawie wkrótce będzie utworzoną komisya dla rozpoznawania kwestyj zreformowania gospodarstwa miejskiego w Królestwie z wprowadzeniem samorządu. Jak się dowiaduje *Kraj* punktem wyjścia prac komisyi ma być referat wypracowany przez r. t. Kabata, dyrektora departamentu gospodarczego ministerstwa spraw zagranicznych.

Według *Kraju* wiadomość pism warszawskich, o włączeniu wykładu języka polskiego do planu obowiązkowych godzin w szkołach średnich warszawskiego okręgu naukowego jest przedwczesna. Wszelkie projekty zmian w organizacyi szkolnej Królestwa uledz muszą zwłoce, z powodu ciężkiej choroby kuratora okręgu r. t. Ligina.

Ważną wiadomość przynosi *Dniewnik Warszawskij*. Jak wiadomo, uniwersytet warszawski posiada względnie dużo stypendyów. O wyborze stypendystów decyduje okręg naukowy. Otóż rok rocznie pomiędzy studentami panuje utyskiwanie, że stypendya niewłaściwie są udzielane. Aby tego uniknąć w tym roku i na przyszłość, rektor uniwersytetu polecił rozdać wszystkim studentom drukowane przepisy, jakimi zawarunkowane jest każde stypendyum. Dzięki temu rozporządzeniu studenci będą się mogli przekonać czy dane stypendyum właściwie zostało udzielone.

Wyznaczona przez zarząd miasta suma na dekoracyę miasta w czasie bytności carstwa, okazała się niewystarczającą, dotychczasowe bowiem rachunki za roboty i dostawy, wykonane z polecenia magistratu, wynoszą 125 000 rubli.

KRONIKA

Lwów, 27 września.

— **O stanie zdrowia** Jego Eminencyi ks. Kardynała Sembratowicza dowiadujemy się dziś w południe, że polepszenie postępuje stale.

— **Z Dyrekcyi kolei państwowych** we Lwowie, otrzymujemy następujące zawiadomienie:

Na kolei lokalnej Lwów-Kleparów-Janów zostanie z dniem 30 b. m. dotychczasowy rozkład jazdy zniesiony i będą od dnia 1 października b. r. począwszy pociągi nr. 3251 a, 3252, 3254 i 3259 kursowały. Czasy przyjazdu i odjazdu tych pociągów zostały plakatami ogłoszone.

Również podaje się do wiadomości, że pociągi nr. 3 i 4 począwszy od 1 października b. r. także w Sądowej Wiszni bezwarunkowo stawać będą.

Zresztą teraźniejszy rozkład jazdy w sezonie zimowym nie ulega zmianie.

Rozkład jazdy pociągów obecnie sprostowany, podajemy we właściwej rubryce, w dziale ogłoszeń.

Równocześnie otrzymujemy z Dyrekcyi kolei państwowych zawiadomienie:

Z dniem 1 października r. b. zostanie dotychczasowa nazwa stacyi „Wolframs", na „Wolframs-Cejl" zmienioną.

— **Kontrola obrony krajowej.** Magistrat miasta Lwowa obwieszcza: Według programu nadesłanego przez c. k. komendę uzupełniającą 19 pułku obrony krajowej we Lwowie z dnia 10 b. m., mają się zgromadzić do tegorocznej kontroli (z wyjątkiem tych, którzy według punktu 39 pouczenia, umieszczonego w paszporcie obrony krajowej, od kontroli są uwolnieni), wszyscy w obrębie miasta Lwowa przebywający żołnierze i rezerwiści zapasowi obrony krajowej, asenterowani w latach od roku 1885 do 1896, a to w miesiącu październiku w następującym porządku:

w dniu 26 października b. r. zamieszkali w dzielnicy śródmieścia;

w dniu 27 października b. r. zamieszkali w dzielnicy I;

w dniu 28 października b. r. zamieszkali w dzielnicy II;

w dniu 29 października b. r. zamieszkali w dzielnicy III;

w dniu 30 października b. r. zamieszkali w dzielnicy IV.

Podając to zarządzenie do powszechnej wiadomości, magistrat wzywa interesowanych, aby w dniu, który na nich przypadnie, stawili się z uderzeniem godziny 9 przed południem w zabudowaniu c. k. komendy uzupełniającej obrony krajowej nr. 19 przy ul. Jabłonowskich, zaopatrzeni w paszporty obrony krajowej.

Kto głównej kontroli nie odbędzie, ma bezwarunkowo stawić się do kontroli dodatkowej, która odbędzie się 20 listopada b. r. w tem samem miejscu i usprawiedliwić przy tem niestawienie się do głównej kontroli, — w przeciwnym bowiem razie w myśl istniejących przepisów pociągnie go c. k. władza wojskowa do odpowiedzialności.

— **Towarzystwo filologiczne** odbędzie posiedzenie we wtorek, dnia 28 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali V na Wszechnicy. Porządek dzienny: Dyskusya nad referatem prof. Fischera „O planie lekcyjnym dla języków starożytnych"; komunikaty z zakresu archeologii (dr. Ćwikliński).

— **Dar.** P. Karol Aloizy Hübner, złożył w prezydyum magistratu na rzecz miejscowych ubogich kwotę stu (100) zł., z okazyi przyjęcia go do gminy król. stoł. miasta Lwowa.

Za ten hojny dar składa prezydent miasta ofiarodawcy uprzejme podziękowanie.

— **Nabożeństwo żałobne** za spokój duszy ś. p. Kornela Ujejskiego, urządzone staraniem Rady król. stoł. miasta Lwowa, odbędzie się w piątek dnia 1 października b. r. o godz. 11 rano w kościele Archikatedralnym obrz. łać.

= **Nieszczęśliwy wypadek.** Przy budowie domu pod l. 3 przy ulicy Grodzickich, którą prowadzi budowniczy p. Jan Lewiński i jego zastępca p. Bolesław Młudak, przeważyły się płyty kamienne gzymsowe i spadły z cegłami na nich nałożonemi na rusztowanie. Rusztowanie to, wskutek przeciążenia się zawaliło, pociągając ze sobą zajętego przy budowie gzymsu murarza Jana Kozaka, który odniósł ciężkie obrażenia cielesne. Oprócz tego pokaleczyło spadające rusztowanie zajętych na ziemi tłuczeniem kamieni pomocników murarskich Grzegorza Załuzieca ciężko, a Maksyma Zalipskiego mniej niebezpiecznie. Dwóch pierwszych odstawiono do głównego szpitala, a Zalipski pozostał w domowej kuracyi. Przeciw kierownictwu budowy wdrożono postępowanie karne.

= **Uduszenie dziecka.** Rozalia, żona Karola Kimlowskiego, zamieszkała przy ul. Czackiego, przyłożyła w sobotę, dnia 25 b. m. o godzinie 11 wieczorem swego 6 tygodniowego synka Kazimierza do piersi i zasnęła, a przebudziwszy się o godzinie 5 rano, znalazła dziecko już martwe. Zawezwany lekarz dr. Tatarczuch orzekł, że dziecko leżąc pod piersiami, udusiło się. Zwłoki odstawiono do kostnicy miejskiej i wdrożono dochodzenie karne.

= **Nagła śmierć.** Kurzweil Bronisław, sierżant 30 p. p., zmarł dnia 25 b. m. nagle na udar sercowy w szynku pod l. 1 przy ulicy Polnej, do którego przybył na piwo w towarzystwie swej żony. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala wojskowego.

= **Samobójstwo.** Franciszek Boznański, rodem z Krakowa, 55 lat liczący, em. konduktor kolejowy, ojciec 6 dzieci, postrzelił się dnia 25 b. m. w swem mieszkaniu przy ulicy św. Teresy l. 18, w zamiarze samobójczym, przyłożywszy pistolet do lewej skroni. Przywołany lekarz miejski dr. Rosner, polecił odstawić Boznańskiego jeszcze żyjącego, lecz bezprzytomnego, do szpitala powszechnego. Powód samobójstwa niewiadomy.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, dr. Wacław Przybylski, em. lekarz powiatowy i obywatel miasta Nowego Sącza, w 57 roku życia. Zmarły był synem Jana Kantego Przybylskiego, kapitana wojsk polskich W. Ks. Krakowskiego i dyrektora Banku miłosierdzia w Krakowie;

J. Goldsteinowa, obywatelka m. Podgórza, matka radcy sądu krajowego w Krakowie, p. Grodyńskiego, przeżywszy lat 67.

— **Prof. Piotr Chmielowski,** jak się dowiaduje *Kuryer Warszawski*, ciężko zapadł na zdrowiu. Zasłużony pisarz dopiero co powrócił do Warszawy z letniego pobytu w Zakopanem.

— **Ognisko w Wiedniu.** Lokal polskiego akademickiego Stowarzyszenia „Ognisko" w Wiedniu, znajduje się obecnie: VIII, Langegase 14. Nowo przybywający koledzy otrzymają tamże wszelkie potrzebne informacye co do zapisów, mieszkań i t. d.

— **Pożary.** W dniu 20 b. m. w Mostach małych pożar zniszczył 11 zagród włościańskich. Szkoda wynosi około 18.050 zł. Przyczyną pożaru było pozostawienie bez dozoru dziecka, które bawiło się zapałkami.

Dnia 20 b. m. spłonęło w Kijowcu (pow. żydaczowski) jedenaście zagród włościańskich. Szkoda nieubezpieczona wynosi 11.042 zł. Ogień wzniecić miał rzekomo 15-letni cierpiący na umyśle Iwan Barszczewski. Podczas pożaru odniosła włościanka Marya Barszczewska poparzenia; umieszczono ją w szpitalu.

— **Straszny wypadek.** W Kolosvarze zdarzył się w tych dniach przejmujący zgrozą wypadek. Obok dworca kolejowego budowano tam składy dla siedmiogrodzkiego Towarzystwa składów wina. Walące się sklepienie zasypało kilkudziesięciu robotników, robotnic i dzieci. Wielu zabitych i ciężko rannych. Budowniczy Czako pociągnięty został do odpowiedzialności.

— **Pożar w pociągu.** W wagonie pociągu pospiesznego Bruksella-Paryż, powstał na stacyi Aulnoye pożar, który zniszczył znaczną ilość towarów, wartości 150.000 fr. Wypadku z ludźmi nie było.

— **Katastrofa kolejowa.** Z Madras donoszą, że na linii kolei żelaznej Bangalove-Mysowe, z powodu zawalenia się mostu kolejowego pod Maddus, wpadł pociąg, składający się z lokomotywy i pięciu wagonów, do wezbranej rzeki. Wielu ludzi zginęło.

— **Katastrofa na morzu.** Do *Now. Wremia* donoszą z Ufy: Na parowcu pasażerskim „Admirał Gervais", zbliżającym się już do brzegu, wybuchł pożar. Podróżni i większa część załogi pogrążeni byli we śnie. Powstała ogromna panika, która wzmogła się jeszcze skutkiem tego, że okręt począł oddalać się od brzegu, aby nie narazić na niebezpieczeństwo innych okrętów, stojących w porcie. Wiele osób skoczyło w wodę, z tych znaczna część utonęła. Inni odnieśli ciężkie rany z poparzenia. Liczba ofiar dotychczas nieznana dokładnie.

— **Rochefort** ożenił się po raz trzeci z panną Vervoort; przy tej sposobności dzienniki paryskie poświęcają zaszczytne artykuły świetnemu kronikarzowi, należącemu do najbardziej znanych figur życia paryskiego.

— **Podczas walki byków** w miejscowości Uncastillo pod Saragossą wybuchła burza; publiczność rzuciła się tłumnie do wozowni, szukając tam schronienia, przyczem powstał taki tłok, że pięć kobiet i jedna młoda dziewczyna poniosły śmierć na miejscu, kilkanaście osób zaś jest rannych.

Żydzi doznają srogich prześladowań w Persyi. Gubernator miasta Bussar kazał zgromadzić wszystkich żydów tamtejszych i dał im do wyboru: przejście na islamizm lub śmierć. Opornych wtrącono do więzienia, na głód ich skazując. Nieszczęśliwi zwrócili się do potentatów żydowskich w Anglii błagając ich, aby skłonili rząd angielski do wzięcia ich w obronę. Wiadomość tę czytamy w londyńskim *Standard'zie.*

Notatki literacko-artystyczne.

Operetka. Po wycieczce kilkumiesięcznej powrócił personal operetkowy naszego teatru do Lwowa i przedstawił się w komplecie w sobotniem przedstawieniu „Sprzedanej narzeczonej" i w niedzielnym „Czarodzieju z nad Nilu".

Na tych przedstawieniach zauważyliśmy znacznie większe niż zwykle ożywienie i staranność.

Bardzo dobrą akwizycyę zrobiła dyrekcya w ponownie zaangażowanym p. Orzelskim: spodziewaliśmy się jednak, że użyje wakacyj na wykształcenie swego tak pięknego głosu, który dotychczas jest zawsze jeszcze acz bardzo dobrym, lecz surowym materyałem.

Panna Bohussówna pozostała na pierwszym planie: o ile to jest z korzyścią połączone dla

jej wykształcenia scenicznego, o tyle jednak może się stać zgubnem dla jej ładnego głosu, w którym już znać objawy znużenia i zbytniego natężenia.

Wszyscy artyści byli witani przez publiczność żywymi oklaskami i objawami szczerej sympatyi. *Br.*

Jubileusz Wł. Żeleńskiego. Uroczysty obchód jnbileuszowy Władysława Żeleńskiego, odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 grndnia b. r. Na uroczystym wieczorze, z tego powodu urządzonym, dyrygować będą: Zygmunt Noskowski (Warszawa), Henryk Jarecki (Lwów) i Wiktor Barabasz (Kraków).

„Wiadomości artystyczne“ donoszą: Zaszczytnie znana nauczycielka muzyki, długoletnia uczenica Mikulego, p. Ksawera Zacharyasiewicz, wróciła po dłuższej niebytności do Lwowa. Wiadomość tę witają nader życzliwie sfery muzykalne naszego miasta.

Opera włoska. W Wiedniu w teatrze na Wiedeniu gości obecnie trupa włoska, której gwiazdą jest nieznana dotąd spiewaczka p. Prevosti. Artystka, która wystąpiła w „Traviacie“, stanowczo zdobyła sobie uznanie pięknym głosem i sztuką spiewu; godnym jej partnerem był tenor Pennarini. W Karlteatrze występuje zaś słynny włoski tragik Zacconi ze swoją trupą.

W Londynie przedstawiono z olbrzymiem powodzeniem w teatrze Drury-Lane wielką sztukę p. t.: „The Heather“; jest to nazwisko statku grającego ważną rolę w tym melodramacie, będącym właściwie szeregiem w najwyższym stopniu efektownych obrazów. Treść służy za pretekst do rozwinięcia całego przepychu *mise en scène*, w której celnją Anglicy. Podziw zwłaszcza budzi scena pojedynku na dnie morza; ma to być arcydzieło maszyneryi i illuzyi scenicznej. Sztuka kończy się wierną reprodukcyą słynnego balu kostiumowego, danego u ks. Devonshire podczas jubileuszu królowej. Jest to obraz niesłychanego bogactwa i przepychu.

„Życia“ numer okazowy odpowiada poniekąd temu, co zapowiadał prospekt, rozrzucony przez redakcyę nowego tego tygodnika. Rzecz prosta, że trudno z pierwszego numeru nowego zupełnie pisma z całą pewnością sądzić o jego rzeczywistej wartości, ale z drugiej strony już ten początek nawet dodatnio świadczy o staranności i ruchliwości młodej redakcyi. Sąd powyższy odnieść wypada właściwie do części literackiej *Życia*; stronę artystyczną jego poznamy zapewne w numerach następnych. Treść numeru okazowego rozpoczyna wiersz Maryi Konopnickiej p. t.: Z cyklu „Życie“; z kolei następują artykuły — rymowane i prozą — częstokroć niemałej wartości: Antoniego Potockiego, Kazimierza Tetmajera, Gabryela d'Annunzio, Cypryana Godebskiego, Miriama, Ludwika Szczepańskiego, A. Chołoniewskiego, Bronisława Trzaskowskiego i innych.

Jako jedyny illustrowany tygodnik literacki, artystyczny i naukowy w Galicyi, znajdzie chyba *Życie* w naszem społeczeństwie odpowiednie poparcie, co ułatwi znowu redakcyi stałe wprowadzanie do pisma coraz więcej ulepszeń i doprowadzi je do możliwej u nas doskonałości.

Kalendarz „Macierzy polskiej“ na r. 1898 opuścił już prasę drukarską i zawiera treść w przeważnej części poświęconą pamięci wieszcza Adama Mickiewicza, z powodu setnej rocznicy urodzin. Kalendarz ten nabyć można w biurze „Macierzy polskiej“, ul. Batorego l. 36, I piętro, po cenie 40 ct., dla nabywających zaś nakłady „Macierzy polskiej“ po cenie 25 ct.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś w poniedziałek „Walka kobiet“, komedya w 3 aktach Scribego. Występ pani Natali Siennickiej.

Jutro we wtorek po raz trzeci „Modelka“, operetka w 3 aktach Souppe'go.

We środę popołudniu o godz. pół do 4 „Polowanie na zięciów“, komedya w 4 aktach Labicha i Delacour. Ostatni występ Ludwika Wostrowskiego.

Wieczorem po raz czwarty „Modelka“, operetka w 3 aktach Fr. Souppe'go.

Na piątek przygotowuje się wznowienie znakomitej komedyi Al. Dumasa i Piotra Newskiego p. t. „Daniszewy“, w jak najstaranniejszej obsadzie.

Następną nowością będzie „Małka Szwarzenkopf“, głośny utwór Gabryeli Zapolskiej.

Wyścigi konne we Lwowie.

Piękna jesienna pogoda sprzyjała wczorajszemu drugiemu dniu „jesiennego meetingu“ na torze hr. Cetnera, to też publiczności zgromadziło się znacznie więcej, aniżeli dnia pierwszego wyścigów.

W biegu I. stanęło 6 koni „Licho“ ze stada Ostaszewskiego, (jeździec por. Kreutzbruck) pierwsza, podp. St. Osiecimskiego 3 l. w. kaszt. „Budrys I.“ (jeździec podp. Trzciński) drugi, J. Mazewskiego 3 l. ogier. gn. „Krzyżak“ (por. Heintzl) trzeci. „Bez miejsca“ hr. Józ. Baworowskiego 3 l. og. kary „Morisco“; F. Kozłowskiego 3 l. w. kaszt. „Kuglarz“; St. Ostaszewskiego 4 l. kl. kaszt. „Letaire“.

Totalizator płacił za 5—6.

W biegu II. startowały 3 konie: Hr. Osk. Potockiego 4 let. kl. kgn. „Dola“ (jeździł por. E. Koller) po walce pierwsza; ze stada Ostoja-Ostaszewski 2-let. kl. kaszt. „Pogoń“, (por. Z. Kreutzbruck) druga; A. Gorayskiego 3-let. kl. cgn. „Duchesse“ (podp. Trzciński), trzecia. Totalizator: 5—25.

W biegu III. (z płotami) szły 4 konie. Kaz. Ostaszewskiego 5-let. kl. kaszt. „Wiosna“ (por. Z. Kreutzbruck) pierwsza; hr. Osk. Potockiego „Junak“ 4-let. og. kaszt. (por. Koller) drugi; rotm. Wł. Kundla st. w. kaszt. „Broisz“ (por. Eltz) trzeci; Józ. Krzysztofowicza 5-letni ogier kgn. „Huragan“. Totalizator: 5—8.

W biegu IV. (*Steeple-chase*). Startowały 3 konie: St. Pienczykowskiego st. w. gn. „Nonsens“, (podpor. Trzciński) pierwszy; por. Ed. Kollera 4-let. ogier kaszt. „Kania“, (jechał właściciel). drugi; hr. F. Korytowskiego 5-let. w. gn. „Y Belweather“ (Jul. Cielecki), po upadku jeźdźca, który następnie znów dosiadł konia, wycofany. Totalizator: 5—7.

Bieg IV. (nadprogramowy), dla członków klubu lub gości, na koniach, które brały w roku bieżącym udział w polowaniach z powłoką, Lemberg hounds, meta 3200 m., z przeszkodami, o nagrodę honorową, ofiarowaną przez br. Kotza dla pierwszego i przez Tow. myśliwskie dla drugiego Startowało 7 koni. Por. Ashbasa płn. w. buł. „Hibas“ (jeźdz. por. Schell) pierwszy; por. Szily'ego 5 l. kl. kaszt. „Margit“ (właściciel) druga; por. Berzewiczy'ego płn. kl. kaszt. „Odmowa“ (właściciel) trzecia; por. Szakmery'ego płn. w. „Remeny“ (por. Rakowski) czwarty. Podczas biegu jeden z jeźdźców spadł z konia, ale nie odniósł cięższych obrażeń.

Ponieważ zwycięzca nie był wcale obstawiony, totalizator nic nie wypłacał.

Bieg V. Startowały 2 konie. Hr. Emmy Załuskiej 5-letnia klacz kasztanowata „La Marquise“ (jeźdz. por. Z. Kreutzbruck pierwsza; hr. Oskara Potockie o 3-letnia klacz gniada „Toga“ (por. Koller) druga.

Totalizator 5: 7.

Bieg VI. (Bieg koni pobitych). Startowały 3 konie. Ze stada Ostoja Ostaszewskiego 4-letni ogier gniady „Znicz“ (jeźdz. chłopiec stajenny Semczyszyn) pierwszy; J. Krzysztofowicza 2-letnia klacz kasztanowata „Hanele“ (Jul. Cielecki) druga; hrabiego F. Korytowskiego 5-letni wałach gniady „Y Belweather“ trzeci.

Z Izby sądowej.

(*Malwersacye*).

Lwów, 27 września.

Dziś przed trybnnałem sądu przysięgłych rozpoczęła się rozprawa ostateczna przeciw Janowi Milkoskiemu, oficyałowi rachunkowemu c. k. Namiestnictwa, uwięzionemu, oskarżonemu o to, że w czasie od 9 października 1894 do 4 maja 1897 podrabiał kwity dostawców c. k. Namiestnictwa we Lwowie, — kwity na płacę urzędników władz politycznych, którzy do poboru płac z głównej kasy krajowej we Lwowie uprawnieni nie byli, — wreszcie klauzule likwidacyjne oddziału rachunkowego c. k. Namiestnictwa na tych kwitach, — i tak podrobione dokumenta prywatne i publiczne przedkładał do wypłaty c. k. głównej kasie krajowej we Lwowie — w ten podstępny sposób wprowadzał w błąd urzędników tejże kasy, w skutek czego c. k. Skarb państwa szkodę nad 300 zł. ponieść miał, a w skutek wypłat wyłudzonych w sumie 35.306 zł. 30 ct. rzeczywiście poniósł, czem dopuścił się zbrodni oszustwa z §. 107, 199 a, 200 i 201 u. k. lit. a, — wedle §. 203 u. k. karze ulegającej.

Trybunałowi przewodniczy radca Oleński; oskarżenie wnosi zastępca prokuratora Państwa p. Miłaszewski; oskarżonego broni adw. dr. Sumper. Jako zastępca poszkodowanego skarbu Państwa występuje radca dr. Aleksander Balko.

Do rozprawy wezwano 21 świadków.

Akt oskarżenia w powodach sprawy przytacza co następuje:

„Wypłaty etatu politycznego dla całej Galicyi, — a zatem i dla miasta Lwowa — dzielą się na dwie rubryki główne: wypłat stałych, które stanowią płace urzędników i wypłat zmiennych, do których należą ryczałt kancelaryjny, wydatki na epidemie, wypłaty dostawców c. k. Namiestnictwa itp. Pojedyńcze kwoty przekazuje do wypłaty Namiestnictwo — i to w rubryce wypłat stałych peryodycznie się powtarzających przez jedną asygnatę ważną aż do jej odwołania, — w etacie wypłat zmiennych przez osobną asygnatę na każdorazową pojedyńczą należytość. — Ewidencyę kwot tak asygnowanych, jak i wypłaconych w obu rubrykach prowadzi oddział rachunkowy c. k. Namiestnictwa, do którego należy strona buchalteryczna całego etatu politycznego.

Etat stały ma osobne księgi likwidacyjne, w których każdy z urzędników, pobierających płacę, ma swoje „conto“; dla etatu wypłat zmiennych istnieją osobne księgi likwidacyjne z podziałami na pojedyńcze rubryki, jak ryczałt kancelaryjny, epidemie, zapomogi, adaptacye budynków i t. p.

Każda asygnata, czy to w etacie stałym płac urzędników, czy też w etacie wypłat zmiennych udzielaną jest zaraz po jej wydaniu oddziałowi rachunkowemu, który ją natychmiast uwidocznia w księdze likwidacyjnej jako przypis; tożsamo zamknięcie płac urzędników natychmiast jest w księdze likwidacyjnej wciągnięte. Wszystkie wypłaty etatu politycznego we Lwowie uskutecznia c. k. główna kasa krajowa we Lwowie, która żadnej ewidencyi w tym kierunku nie prowadzi, a wypłaca na podstawie likwidacyi, dokonanej przez oddział rachunkowy Namiestnictwa. O zamknięciu płac urzędników kasa główna nie otrzymuje zawiadomienia.

Płace urzędników (t. j. wypłaty stałe) likwiduje oddział rachunkowy w ten sposób, że gotowy już kwit przez urzędnika przedłożony, porównywa z księgą likwidacyjną, sprawdza czy płaca nie jest już zamkniętą i czy kwit opiewa na należną kwotę, następnie datę likwidacyi i kwotę wypłacić się mającą, wciąga do księgi likwidacyjnej, toż samo uwidocznia w arkuszu, względnie książeczce płatniczej w ręku urzędnika się znajdującej; następnie na kwicie umieszcza klauzulę, iż pokwitowaną kwotę wypłacić można, klauzulę tę zaopatruje pieczątką likwidatury i kwit, oraz arkusz płatniczy zwraca urzędnikowi, który zgłasza się do kasy. Urzędnik kasowy sprawdziwszy zgodność kwitu z arkuszem płatniczym i sprawdziwszy klauzulę, wypłaca; arkusz płatniczy przez siebie podpisany zwraca stronie, kwit zaś zatrzymuje i wypłatę wciąga do dziennika kasowego, do którego dołącza kwit. Ponieważ urzędnicy pobierają płacę pierwszego dnia każdego miesiąca, przeto dla uproszczenia manipulacyi kwity wszystkich urzędników jednego urzędu spisuje się zwykle z jednej konsygnacyi i posyła przez woźnego, który przedkłada tę konsygnacyę z kwitami likwidaturze, następnie odbiera pieniądze w kasie głównej i rozdziela je urzędnikom. Kasa w tym wypadku zatrzymnje także konsygnacyę, którą razem z kwitami do dziennika kasowego dołącza.

Wypłaty urzędnikom pojedyńczo zdarzają się rzadziej, tylko w razie nieobecności urzędnika z początkiem miesiąca, czy to z powodu urlopu, choroby lub dłużej trwającej podróży komisyjnej. — W tym ostatnim wypadku zdarza się niejednokrotnie, iż urzędnik dopiero po powrocie z podróży za kilka ubiegłych miesięcy naraz płacę bierze.

Przy wypłatach tedy etatu stałego w kasie pozostają tylko kwity, stanowiące alegata każdej w dziennik kasowy wciągniętej pozycyi.

Przy wypłatach etatu zmiennego jest manipulacya o tyle odmienną, iż każda wypłata ma osobną asygnatę. Do likwidatury zgłasza się strona z kwitem i asygnatą, urzędnik likwidatury porównywa asygnatę z kwitem, porównywa oboje z treścią księgi likwidacyjnej a znalazłszy zgodność zaopatruje kwit w klazulę i pieczątkę i zwraca stronie i kwit i asygnatę. Strona zgłasza się do kasy głównej, która przy wypłacie zatrzymuje i kwit i asygnatę i oboje dołącza do dziennika kasowego. Bez przedłożenia asygnaty kasa wypłaty z etatu zmiennego dokonać nie może.

Na wypłaty całego etatu politycznego prowadzi c. k. główna kasa krajowa osobny dziennik kasowy; wypłaty stałe, t. j. płace urzędników z konsygnacyami spisuje osobno — i ten spis względnie jego sumę wciąga w jedną pozycyę dziennika tak, że stanowi on wraz z konsygnacyami i kwitami jego subalegat.

Dziennik kasowy wraz z alegatami t. j. kwitami, konsygnacyami i asygnatami udziela c. k. główna kasa krajowa po upływie miesiąca oddziałowi rachunkowemu Namiestnictwa celem przeprowadzenia buchhalterycznego wypłat. To ostatnie polega przedewszystkiem na sprawdzeniu strony rachunkowej i usunięciu ewentualnych omyłek cyfrowych i porównaniu dziennika z jego alegatami, następnie na kontowaniu t. j. na uwidocznieniu w księdze likwidacyjnej przy każdej już poprzednio przy likwidacyi wciągniętej pozycyi liczby artykułu dziennika kasowego pod którym wypłata nastąpiła. Po zakontowaniu przez urzędnika, dzienniki kasowe idą do rewizyi dyrektora biura, a następnie są superrewidowane przez szefa całej rachunkowości Namiestnictwa.

Jan Milkoski był od roku 1889 urzędnikiem rachunkowym w c. k. Namiestnictwie; miał sobie powierzone prowadzenie ksiąg likwidacyjnych płac urzędników i etatu zmiennego, oraz operatów skontrowych z tych etatów od roku 1883. Prócz tego miał likwidowanie wypłat etatu bezpieczeństwa publicznego, co do którego prowadzenia ksiąg likwidacyjnych, kontowanie i wypracowywanie zestawień skontrowych należało do innych urzędników.

W obec nienagannego wykonywania powierzonych mu prac, jego pilności i skrnpulatności, nie było powodu do żadnych podejrzeń przeciw Milkoskiemu, zwłaszcza, że wszystkie skontra przez niego robione wykazywały jak najdokładniej zgodność ksiąg likwidacyjnych z dziennikami kasowymi. Mimo tej zgodności obwiniony znalazł sposób nadużycia zaufania.

W latach 1893, 1894 i 1895 szkontra i zamknięcia rachunkowe wykazały zupełną zgodność z dziennikami kasowymi. Z początkiem maja 1897 rewident Małdziński zaczął robić zestawienie ogólne wydatków etatu politycznego całej Galicyi za cały rok 1896, do czego musiał użyć zestawień rachunkowych miesięcznych i rocznych, robionych przez obwinionego z ksiąg likwidacyjnych, a przedłożonych przez niego po wielu urgensach dnia 26 kwietnia 1897.

W zestawieniach tych znalazł p. Małdziński nie wielką niezgodność z dziennikami kasowymi, oraz omyłki, począł więc szukać błędów, by je sprostować. Obwiniony widząc, że praca Małdzińskiego może wykryć jego malwersacye, postarał się o urlop czterodniowy, który rozpoczął dnia 6 maja 1897, tak, że dnia 10 maja powinien już był być w biurze. Tymczasem ani tego dnia, ani następnych nie zgłosił się do urzędowania. Tymczasem Małdziński przy wyszukiwaniu błędu odkrył naprzód jedną, następnie więcej sfałszowanych pozycyj w księdze likwidacyjnej wypłat zmiennych; pozycye te tak w rubryce przypisu jak i wypłat nie zgadzały się z dziennikiem kasowym i asygnatami, mianowicie pierwotna treść ksiąg została podskrobaną i kwoty pierwotnie wpisane znacznie powiększone.

Dalsze rachunkowe dochodzenia wykazały, że malwersacye rozpoczął Milkoski z końcem roku 1894. Mianowicie dla 9 października 1894 sfałszował kwit Heleny Gasperskiej, prowadzącej przedsiębiorstwo kominiarskie i czyszczącej kominy w gmachu Namiestnictwa na kwotę 90 zł., dnia 1 listopada 1894 podrobił kwit Tytusa Turkowskiego, dostawcy robót tapicerskich dla c. k. Namiestnictwa na 130 zł.; na obu tych kwitach podrobił klauzulę likwidacyjną i przedstawił c. k. głównej kasie krajowej do wypłaty, którą też uzyskał.

Mając dalej do dyspozycyi wyszłe z obiegu książeczki płatnicze urzędników politycznych ze Lwowa już przeniesionych, począł podrabiać kwity tych urzędników na płace, podrabiać na nich klauzule likwidacyjne i przedstawiać kasie do wypłaty.

W dalszym toku przedstawienia malwersacyj Milkoskiego wykazuje akt oskarżenia:

W etacie wypłat zmiennych, w którym wydatki miesięczne wynoszą krocie tysięcy, ukrycie stosunkowo drobnych kwot miesięcznie musiało ujść uwagi rewidentów.

Wedle wyniku dochodzeń sumy wyłudzone przedstawiają się jak następuje:

			zł.	ct.
w roku	1894 od 9/10	551	zł.	41 ct.
„	„ 1895	5198	„	68 „
„	„ 1896	18.257	„	64 „
„	„ 1897 do 4/5	11.298	„	57 „
	razem tedy	35.306	zł.	30 ct.

i taką kwotę wynosi szkoda c. k. Skarbowi państwa przez Milkoskiego wyrządzoną.

Obwiniony przyznaje się do oszustw popełnianych w sposób wyżej opisany.

Początkowo odbierał obwiniony pieniądze w kasie osobiście; — obawiając się jednak, by to częste zgłaszanie się osobiste nie zwróciło uwagi urzędników kasowych, — posyłał woźnych Ołyńca i Poluchę, co znów nie mogło budzić podejrzenia w kasie w obec faktu, że urzędnicy Namiestnictwa zazwyczaj w odbieraniu płac woźnymi się wyręczają.

Koniec działalności oszukańczej obwinionego miał miejsce w maju 1897. Dnia 1 maja podniósł na podrobione kwity 994 zł. 2 ct., widząc zaś, że rewident Małdziński nad sprawdzaniem rocznych zamknięć za rok 1896 pracuje, że znalazł niezgodność, że zatem sprawa w najbliższym czasie na jaw wyjść musi, postanowił uciec i celem ułatwienia sobie ucieczki postarał się o urlop czterodniowy od 6 maja 1897. Na odchodnem jednak, gdyż 4 maja sfałszował jeszcze dwa kwity i podniósł na nie w kasie głównej krajowej 587 zł. 25 ct. dopożyczył od żyda Izaka Grebla 100 zł. wyjechał dnia 6 maja do Pesztu, spędziwszy ostatnią noc z 5 na 6 maja w tinglu Dinsta w towarzystwie szansonistek, którym wyprawiał ucztę.

I całą też kwotę — powiada akt oskarżenia — trzydziestupięciu tysięcy złr. pochłonęły szansonistki. Pod tym względem był obwiniony szalenie rozrzutnym i trwonił w taki sposób, w jaki chyba tylko nieuczciwie nabyte pieniądze rozrzucać można. Od trzech lat utrzymuje Milkoski stały stosunek z Salomeą Brings, z którą ma dziecko, którą utrzymuje i wysyła do kąpiel (do Franzensbadu). Na tem jednak się nie ograniczał. Był codziennym gościem w tinglach Dinsta i Klingsberga, gdzie spędzał całe noce. Trwonienie pieniędzy było znanem otoczeniu Milkoskiego, było wiadomem jego kolegom, a jednak nie zwracało uwagi, gdyż obwinionego uważano za majętnego. Uchodził on za naturalnego syna zmarłego niedawno bardzo zamożnego

proboszcza z Drohobycza, od którego za życia otrzymywał stałe zasiłki pieniężne. Było to ogólniwiadomem, przypuszczano więc, że od księdza przed śmiercią otrzymał znaczny majątek. Takie było ogólne przekonanie w Drohobyczu i we Lwowie a Milkoski pogłoskom tym nie tylko nie zaprzeczał, ale je nawet potwierdzał.

Do jakiego zaś stopnia dochodziło przekonanie o majątku Milkoskiego, świadczy fakt, że Salomea Brings, która pochodząc z Drohobycza i znając tamtejsze stosunki, ceniła majątek obwinionego odziedziczony po naturalnym ojcu na przeszło dwakroć stotysięcy złr. i na tej podstawie widząc marnotrawstwo nosiła się z myślą wzięcia go pod kuratelę i zażądała od obwinionego za pośrednictwem adw. dr. Szafrańskiego jako zabezpieczenie dla dziecka kapitału dziesięć tysięcy złr., co jej Milkoski nawet przyrzekł krótko przed odjazdem.

Wyjechawszy do Pesztu, zamieszkał Milkoski u dawnej swej znajomej szansonistki, Anny Molnar, gdzie też został przytrzymany.

Gdy więc obwiniony do czynu w zupełności się przyznał, a przyznanie to zgodne jest we wszystkich szczegółach z wynikiem dochodzeń, a gdy kwity przez niego fałszowane są dokumentami prywatnymi, zaś podrabiane klauzule likwidatury dokumentami publicznymi, gdy kwota przez niego wyłudzona, została na podstawie ksiąg rachunkowych po nad wszelką wątpliwość ustaloną, oskarżenie jest po myśli §. 207 p. k. prawnie uzasadnione.

Oskarżony Jan Milkoski, średniego wzrostu krępy brunet, podczas dzisiejszego przesłuchania przyznając się do winy, wyjaśniał swe manipulacye, opisane powyżej w akcie oskarżenia.

Sala sądowa zapełniona publicznością.

GOSPODARSTWO I HANDEL

III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie pierwszego galicyjskiego Towarzystwa akc. budowy wagonów i maszyn w Sanoku (przedtem Kazimierz Lipiński) odbędzie się dnia 30 września b. r. o godzinie 5-tej po południu w lokalu kasowym Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem we Lwowie. Porządek dzienny: 1. Zagajenie i mianowanie dwóch skrutatorów i sekretarza Zgromadzenia. 2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej i komitetu rewizyjnego z czynności i rachunków za rok 1896/7, jakoteż wnioski co do użycia czystego zysku. 3. Powiększenie kapitału akcyjnego. 4. Uzupełniający wybór członków Rady zawiadowczej. 5. Wybór trzech członków i dwóch zastępców członków komitetu rewizyjnego na rok 1897/8.

W zgromadzeniu tem mają prawo wziąć udział wszyscy akcyonaryusze, którzy przy zachowaniu przepisów wymienionych w §§. 23 i 24 statutu, złożą akcye przed zebraniem się Walnego Zgromadzenia w kasie Banku krajowego we Lwowie, w zamian których otrzymają karty legitymacyjne do wzięcia udziału w zgromadzeniu wraz z zamknięciem rachunków za rok 1896/7.

Wystawa elektryczna. Petersburskie Towarzystwo elektrotechniczne urządza w r. 1899 wystawę międzynarodową elektryczności. Na wystawie tej znajdzie się wszystko, do czego daje się zastosować elektryczność, wszystkie więc prawie okazy podczas wystawy będą puszczane w ruch. W tym celu naokoło wystawy zamierzone jest założenie rozmaitego rodzaju kolei elektrycznych.

Kanał Windawsko-Niemeński. Kwestyę przebicia kanału Windawko-Niemeńskiego odroczono do czasu wyjaśnienia, o ile teraźniejszy system komunikacyi wodnej wewnętrznej będzie nadal utrzymany i jak wysokie będą koszta doprowadzenia go do porządku, odpowiadającego wymaganiom teraźniejszej żeglugi handlowej.

Karawana ze złotem. Wkrótce przybędzie do Petersburga trzecia karawana ze złotem uralskiem w ilości przeszło 216 pudów.

W obec ciągłego spadku cen zboża w Rossyi właściciele ziemscy na całej niemal przestrzeni czarnoziemnej w Rossyi zmniejszyli systematycznie ilość zasiewów. *Now.* donoszą, że w ogóle przestrzeń, obsiewana zbożem, zmniejszyła się o 30 do 50 prc., w jednym wypadku nawet o 75 prc.; zjawisko to pociągnęło za sobą mniejszy popyt na robotnika, w skutek czego straty ponieśli włościanie.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·95 do 12·—, loco Ołomuniec 11·30 do 11·40, loco Berno-Wiedeń 11·40 do 11·50, na listopad loco Aussik 11·95 do 12·—, cukier w kostkach prima 36·50 do 36·75, secunda 36·25 do 36·50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19 60 do 19·80. Nafta kaukazka transito Tryest 4·— do 4·25, galicyjska przeźroczysta 16·75 do 17·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 27 września, pszenica 10·50 do 10·75 zł., żyto 7 60 do 8·—, jęczmień browarny 6·50 do 7·50, jęczmień pastewny 6·25 do 5·75, owies 6·20 do 6·50, rzepak 12 75 do 13·25, groch 6·50 do 8 50, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do do —·—, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —— do ——, kukurudza stara 6·— do 6·50, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie słabe.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pani przybędzie jutro z Meranu do Walsee w odwiedziny do Najd. Arcyksięcia Franciszka Salvatora i Najd. Arcyksiężnej Maryi Waleryi i pozostanie tam do 30 b. m. wieczora. Następnie udaje się Najj. Pani na całomiesięczny pobyt do Budapesztu.

Królestwo rumuńscy przybyli w sobotę wieczorem do Wiednia, a dziś wyjeżdżają do Budapesztu.

P. Minister skarbu przybył onegdaj wieczorem do Budapesztu. Wczoraj był Pan Minister na audyencyi u Najj. Pana, następnie złożył wizytę prezesowi gabinetu węgierskiego bar. Banffy'emu, a wieczorem powrócił do Wiednia.

Najbliższe posiedzenie Izby posłów odbyć się ma we czwartek.

Młodoczescy posłowie do Sejmu i Rady państwa odbędą dziś konferencyę, celem ściślego sformułowania wniosków, które mają być przedłożone na zapowiedzianem na wtorek zebraniu mężów zaufania partyi młodoczeskiej.

W nadzwyczaj serdecznyah artykułach dzienniki budapeszteńskie omawiają zapowiedziane na jutro, we wtorek, odwiedziny królestwa rumuńskich i podnoszą, że król Karol wpływa łagodząco na antipaństwową agitacyę Rumunów na Węgrzech a Rumunia jnż tak dobrze jakby należała do trójprzymierza.

Podczas pobytu króla Karola w Budapeszcie to przyłączenie się sąsiedniego państwa do trójprzymierza znajdzie wyraz dobitny.

Wraz z królem przybędzie prezydent ministrów Stourdza i będzie konferował z P. Ministrem hr. Gołuchowskim.

Posiedzenia niemieckiej rady związkowej rozpoczną się dnia 7 października. Pierwszym przedmiotem obrad będzie sprawa powiększenia floty niemieckiej.

W berlińskich kołach politycznych zapewniają, że w sprawie reformy wojskowego kodeksu karnego nie nastąpiło dotąd porozumienie pomiędzy cesarzem a ministerstwem. Wiadomość, jakoby Bawarya opierała się reformie, pozbawiona jest podstawy.

W sferach rządowych rozważają podobno znowu projekta rozległej kolonizacyi w Poznańskiem i innych dzielnicach polskich.

W procesie przeprowadzonym przed ławą przysięgłych w Grudziądzu przeciw sześciu robotnikom polskim, którzy mieli sprowadzić rzekomo z pobudek publicznych śmierć nauczyciela ludowego Niemca Grottera zapadł przedwczoraj wyrok. Ława uznała ich winnymi tylko skaleczenia, a sąd skazał trzech na 8 miesięcy więzienia, jednego na sześć miesięcy, a dwóch na miesiąc.

Rozprawa wykazała, że o jakiejś rozmyślnie z fanatyzmu narodowego popełnionej zbrodni nie ma mowy.

Robotnicy jadący w jednym wagonie z Grötterem poturbowali go w sprzeczce, a Grötter obawiając się dalszej napaści wyskoczył z wagonu i zabił się.

Petersburski *Kraj* dowiaduje się, że wskutek telegraficznego polecenia ministra spraw wewnętrznych, oddział ziemski ministerstwa przyśpiesza opracowanie projektu uregulowania służebności w Królestwie i kraju Zachodnim, celem wniesienia tegoż projektu na jedną z najbliższych sesyj zimowych rady państwa.

Sułtan przyjmując na audyencyi ambasadorów, oświadczył, że w żaden sposób nie może odwołać z Krety wojsk tureckich, a to ze względu na utrzymanie spokoju na wyspie, na której dziś, nawet mimo obecności wojsk europejskich, dzieją się ciągle rozmaite gwałty. W końcu rzekł sułtan, iż jego życzeniem jest, aby sprawa kreteńska była jak najprędzej uregulowaną.

Ciało dyplomatyczne napiera na W. Portę, aby udzieliła amnestyi tym wszystkim, którzy brali czynny udział w walkach przeciw Turcyi, a dostali się do niewoli tureckiej. Porta jednak waha się, gdyż rzekomo ci uwolnieni jeńcy, którzy powrócili do Tesalii, dopuszczają się podobnie rozmaitych gwałtów i nadużyć.

Z Aten donoszą, iż pomimo silnie rozwiniętej agitacyi, przyjęcie traktatu pokojowego przez parlament grecki jest zapewnione.

Rząd austryacki zawiadomił rząd grecki, że nie wyznaczy żadnego delegata do komisyi dla kontroli finansów greckich, ponieważ nie wchodzą tu w grę interesa Austro-Węgier.

Pułkownik Smoleński, były minister wojny w gabinecie Delyannisa, ogłosił memoryał o położeniu, w którym całą niedolę Grecyi składa na Delyannisa. Memoryał wywołał niezmierne wrażenie.

Uchwała paryskiej Izby oskarżającej, pociągająca do odpowiedzialności sądowej deputowanych i byłych członków parlamentu, obwinionych o przekupstwo w sprawie panamskiej, doręczona została we wtorek oskarżonym, przebywającym w Paryżu. Odnośny dokument sądowy podpisany jest przez Vignora w zastępstwie prokuratora Bertranda i składa się z 42 arkuszy. Rozprawa sądowa wyznaczona została na drugą połowę listopada i przewodniczyć jej będzie ten sam sędzia Tardif, który kierował procesem przeciwko 104, a także przewodniczył obradom w sprawie ks. Filipa Orleańskiego, kiedy tenże wbrew ustawie banicyjnej przybył do Paryża, aby stawić się do powinności wojskowej. Jako radcy obok prezesa Tardifa funkcyonować będą sędziowie: Ditte, Valabrèque i Bonnet; podczas gdy prokurator Van Cassel obejmuje rolę publicznego oskarżyciela. Podobno oskarżeni mają odpowiadać z wolnej stopy.

Poseł Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej generał Woodford przybył do Madrytu i jak zapewniają, ma ofiarować Hiszpanii pośrednictwo Stanów, celem zakończenia wojny kubańskiej. W razie, jeżeliby Hiszpania odrzuciła to pośrednictwo, Stany Zjednoczone Ameryki północnej wprawdzie nie wypowiedzą wojny, ale poczną w sposób wybitny okazywać Kubańczykom swą przychylność, a równocześnie zawieszą dyplomatyczne stosunki z Hiszpanią.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 września. Stan zdrowia Pana Prezydenta Ministrów hr. Badeniego także i dzisiaj jest zadowalający. W nocy P. Prezes gabinetu spał dość spokojnie; od czasu do czasu tylko budzony bolem w prawem ramieniu. Dzisiaj hr. Badeni znowu wstał z łóżka.

Nieustannie nadchodzą setki depesz i listownych zapytań o zdrowie hr. Badeniego. Mnóstwo osób dopytuje się także ciągle osobiście w pałacu. Pomiędzy pierwszymi, którzy dziś odwiedzili Pana Prezydenta Ministrow, był komendant korpusu gen. kaw. hr. Uexküll.

Wiedeń, 27 września. Zapewniają, że niezgadza się z istotnym stanem rzeczy doniesienie, jakoby oświadczenie złożone przez Prezydenta Kathreina na sobotniem posiedzeniu Izby dep. w sprawie używania w toku dyskusyi języków nie niemieckich, uczynione było pod naciskiem prawicy. Owszem Prezydent Kathrein skoro tylko dowiedział się, że źle zrozumiano to co powiedział na wywody dep. Daszyńskiego, sam z własnej woli ofiarował się złożyć publiczne oświadczenie, liczące się w całej pełni z równouprawnieniem wszystkich języków.

Wiedeń, 27 września. *Politische Correspondenz* w nadzwyczajnem wydaniu nazywa zupełnie nieprawdziwem doniesienie, jakoby Austro-Węgry zawiadomiły Grecyę, że nie wydelegują żadnego reprezentanta do międzynarodowej komisyi dla kontroli finansów greckich, ustanowionej w podpisanym traktacie pokoju między Grecyą i Turcyą, — a to rzekomo dla tego, ponieważ Austro-Węgry nie są w tej sprawie interesowane. *Politische Correspondenz* oświadcza, że takiego zawiadomienia nie uczyniono, ani prywatnie, ani oficyalnie.

Praga, 27 września. *Narodni Listy*, omawiając pojedynek P. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego z dep. Wolfem, piszą, że „hr. Badeniemu, jako człowiekowi i Polakowi, nie pozostawało nic innego, jak zażądać satysfakcyi z bronią w ręku. Wszyscy ludzie, posiadający poczucie honoru, przyznać muszą, że on postąpił sobie zacnie, jak przystało na męża pełnego odwagi, żądając odwetu za zniewagę, wyrządzoną jemu i jego narodowi. Dla tego też aprobujemy najzupełniej, że posłowie czescy wypowiedzieli swoje gorące współczucie rannemu hr. Badeniemu. Natomiast muszą napełnić każdego wstrętem i obrzydzeniem nędzne elukubracye *N. fr. Presse.* Na to jest jedna tylko odpowiedź: *pfui!*"

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27go września 1897, godzina 10 minut 30 Akcye kredytowe 358·50, Akcye kolei państwowej 340·75, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·—, Południowej 85·—, Renta papierowa —·—. Akcye banku dla krajów koronnych 230·50, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97 25, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·72·—, Alpine 133·10. Usposobienie silne.

Giełda zagraniczna, dnia 25 września 1897 r. godzina 4 minut 40. Paryż: 3-prc. renta 103·30, lombardy —·—, Usposobienie —. Berlin: ruble rossyjskie 217·05, Akcye kredytowe 224·40, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka —·—, Austryackie banknoty 170·25, Lombardy 36·50. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 25 września 1897 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 19·60 do 19·80 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 11·90 do 11·95 zł. Berlin: przenica na wiosnę —·— zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 43·70 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 60·— zł.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu **3 zł., pocztą 4 zł.;** za miesiąc październik: w miejscu **1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu **3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc październik w miejscu **1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 27 września 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. T. Kownacki z Switarzowa, M. hr. Borkowski z Mielnicy, L. Horodyski z Tłusteńkiego, K. Horodyski z Żabiniec, W. hr. Tyszkiewicz z Brodów, J. hr. Potocki z Młoczowy, M. Zakrzewski z Czołhan.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa przez Tarnów od 25 czerwca do 15 września włącznie; z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7 50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, z Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie; z Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie;) Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacza, Jass, Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu, Szeparowiec-Kn: Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa. Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Rehomethu, tylko w poniedziałek, Serethu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6 55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	8·00	Z Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł., od 1 września do 30 września wł. codziennie, zaś od 15 czerwca do 31 sierpnia tylko w dnie powszednie
—	8·15	Z Brzuchowiec tylko od 9 maja do 30 czerwca włącznie
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl
—	8·49	Z Brzuchowiec tylko od 1 lipca do 25 sierpnia włącznie
—	9·01	Z Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w niedzielę i święta.
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec główny, Kopyczyniec, Podwysokiego
—	10·20	Ze Skolego (tylko od 1 maja do 30 września) ze Stryja, Chyrowa.
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Chyrowa, Sambora, Rozwadowa i Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów, Mezö Laborczę (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego, Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, do Hrebenowa od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie Kałusza-Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	9·40	Do Janowa
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
—	1·04	Do Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia włącznie tylko w niedziele i święta
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
—	2·31	Do Brzuchowiec od 9 maja do — włacznie co niedziele i święta
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan. (Jass, Gałacza, Bukaresztu
2·50	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Skolego tylko od 1 maja do 30 września włącznie ze Stryja.
—	3·15	Do Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł. i od 1 września do 30 września włącznie codziennie od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w dnie powszednie.
—	3·27	Do Brzuchowic tylko od — do — włącznie.
—	3·40	Do Zimnej wody tylko od — do — włącznie.
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö, Laborcz (Pesztu) Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie.
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa tylko od 1 października do 30 kwietnia włącznie.
—	8·50	Do Janowa od 1 maja do 30 września włącznie.
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna. Kałusza, Szeparowicz, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa, Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl). Jasła.
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 27 września 1897.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	213	50	216	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	283	—	287	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	380	—	390	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	210	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	255	—	265	—
II. Listy zastawne za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	—	110	70
„ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	60	97	30
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	9	98	50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	30	98	—
4% los w 56 lat	96	70	97	4
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	60	98	30
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	—	—	—
„ „ 4½% (3. em)	100	10	100	80
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	—	97	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	50	98	20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	—	29	—
„ Stanisławowa	44	—	48	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	50	9	60
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	127	—	128	—
100 marek niemieckich	58	50	58	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 września 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.90	102.10
luty-sierpień	101.85	102.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101 95	102 15
kwiecień-październik	101.95	102.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	159.—	160.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143.75	144 75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.75	160.75
„ „ 1864 po 100 zł.	189.50	190.50
„ „ 1864 po 50 zł.	189.50	190.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	155.25	155.75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	123 90	124.10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.60	101.80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.35	100.35
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.—	120.50
„ za 200 zł. mk. 5⅖ pr. (ostemp. akcye)	254.75	256 75
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.80	128 80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.75	100.75
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	214.50	215.30
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.70	100.70
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.90	100 90
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.90	99.90
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.60	100.6
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.60	100.60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.50	121 50
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.30	99.50
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.35	101.35
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140. —	141.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	155.—	155.75
„ „ „ za 50 zł.	154.50	155 50
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	97 60	98.60
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.75	97.75
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	129.—	129.50
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	109 50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.—	99.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.75
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.25	98.25
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.35	98.35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.70	97.50
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	37.50	38.—
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	63.35	63.85
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.80	—.—
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	98.60	99.60
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119.—	120.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	105.50
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.—	96.50
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.75
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	100.40
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.60	97.20
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.50	98.25
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	98 50
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.75
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.75	97.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.—	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.60	102.60
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.75	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	117.50	118.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.40	101.40
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.70	101.70
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100 60	101.60
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.70	101.70
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.20	94.20
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.15	100.15
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.25	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.—	109.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.—	109.—
„ „ „ „ 1887 za 300 zł. 4 pr.	99.80	100.80
H. Losy (za sztukę).		
Budapesztańskie (Basilica) 5 zł.	6.80	7.10
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	198.—	198 50
Clary 40 zł. mk.	58.75	59.75
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	156.—	162.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	28.70	29.70
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.70	28.70
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.50	23 50
Palffy 40 zł. mk.	59 50	61 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.25	20.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	9.80	10.40
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.—	27.—
Salma 40 zł. mk.	72.50	73.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	27.50	28.50
St. Genois 40 zł. mk.	79.—	79.75
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	45.—	47.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	149.—	153.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	68.—	72.—
Waldstein 20 zł. mk.	57.—	60.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	165.25	165.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	1437.—	1441.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	357.25	357.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	358.15	358 65
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	745.—	748.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	385.—	387.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	230.50	231.—
„ Austro-węg. 600 zł.	943.—	946.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	295.—	295.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	134 30	135 —
Živnostenska banka 100	130.—	130 50
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	205.50	210.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3376 —	3386 —
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	284.50	285.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	341.—	341 50
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	211.—	212.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	459.—	463.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	289.—	291.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	132.65	133 15
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	725.50	728 —
Schodnicy 500 kor.	595.—	610.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	166.—	167.56
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.72.5	58.82 5
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.75	119.85
Paryż za 100 fran.	47.50	47.55
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.12.5	45.20
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.45	47 50
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.68	5.70
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9 52	9.53
20-markówka	11.74	11.78
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.70	58.77.5
Włoskie banknoty za 100 lir	45.12.5	45 22.5
Ruble	1.27.87⁵	1.27.62⁵

Licytacye.

L. 9795 (7772 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 312 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Pierwszego galic. Towarzystwa zaliczkowego dla przemysłu i związku wierzycieli w Stanisławowie w tut. sądzie sprzedaż wierzytelności 200 zł., 225 zł. dłużnika Arona Stimm własnych zahipotekowanych w stanie biernym 34|96 części realności wh. 342 gm. kat. Tyśmienica objętych Freidy Racheli recte Alty 1o Stim 2o Sass własnych w dniach 29 października 1897 i 26 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 rano w budynku tut. sądu.

Wadyum wynosi 42 zł. 50 ct., wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. dr. Słotwiński w Tyśmienicy.

Tyśmienica, 30 sierpnia1897.

L. 14471 (7780 1—3)

C. k. Sąd powiat. miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Wasyla i Paśki Wojtyńskich sumy 55 zł. 35 ct. w. a. licytacyę realności Dawida Dörnera własnej wyk. hip. 192 i 209 gminy Remenów objętej na dzień 4 października 1897 i na dzień 8 listopada 1897 zawsze o godzinie 10 rano w biurze III.

Cena wywołania realności whl. 192 wynosi 1605 zł., realności whl. 209 wynosi 240 zł.

Wadyum co do pierwszej realności wynosi 160 zł. 50 ct., co do drugiej 24 zł w. a.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Rares Margasz.

Z c. k. Sądu powiat. miej. deleg. S. II.

Lwów, dnia 21 lipca 1897.

L. 3445 (7764 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem zabezpieczenia dostawy potrzeb dla domu więziennego w Tarnowie na rok 1898 odbędzie się w dniu 8 października 1897 o godzinie 10 rano w c. k. Sądzie obwodowym publiczna licytacya in minus.

Potrzeby i 10% wadya są następujące:

377.4 metr. kub. drzewa opałowego bukowego 123 zł.

664.768 kilo nafty)
29.403 „ świec łojowych) 15 zł.
123.36 metrów knotów)
211.870 kilo mydła 5 zł.
6.830 kilo słomy żytniej długiej 10 zł.

Narzędzia robocze 18 zł.

Sprzęty domowe i więzienne 13 zł.

Przedsiębiorcy mają ustnie licytować lub wnieść pisemne oferty zastosowane do warunków licytacyjnych, które w c. k. Prezydyum sądu obwodowego przejrzane być mogą.

Tarnów, 22 września 1897.

L. 6555 (7765 1—3)

Dnia 29 października i dnia 26 listopada 1897 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biórze Nr. 24 egzekucyjna sprzedaż realności Jana Rustowicza Nk. 61 w Nawsiu kołaczyckiem objętej wykaz hip. l. 61 na 1120 zł. 66 ct. w. a. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Burkosia w kwocie 36 zł. z pn.

Cena wywołania 1120 zł. 66 ct., wadyum 113 zł., kurator niewiadomych wierzycieli dr. Pawłowski adwokat w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej,

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Jasło, 31 sierpnia 1897.

L. 3389 (7486 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do wiadomości, że dnia 4 listopada i dnia 18 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż całej realności lwh. 89 i 2/4 części realności lwh. 117 ks. gr. dla gm. Brzozowa objętych na własność Tokarczyka i Tekli z Tockich Tokarczykowej zaintabulowanych celem zaspokojenia pretensyi Stefana Guzego w kwocie 200 zł. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 1202 zł. 50 ct.

Wadyum kwota 120 zł. 25 kr.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można w tusąd. registraturze przejrzec.

Żmigród, dnia 21 lipca 1897.

L. 2788 (7315 1—3)

Dnia 9 listopada 1897 i dnia 14 grudnia 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż a) 11/14 części realności w Brzesku położonej wyk. hip. l. 231 ks. gr. gm. kat. Brzesko objętej Ozyasza Tannenbauma własnych, b) 11/14 części realności w Brzesku położonej lwh. 297 gm. Brzesko objętej Ozyasza Tannenbauma własnych i c) 1/6 części realności w Brzesku położonej lwh. 50 gm. Brzesko objętej, Czarny Tannenbaum własnej oszacowanych według protokołu tutejszo sądową rezolucyą z 29 listopada 1896 l. 10336 do wiadomości przyjętego ad a) na 404 zł. 64 ct.' ad b) 414 zł. 85 ct. i ad c) na 958 zł. 66 ct. na rzecz Izaka Goldmana celem zaspokojenia sumy 1000 zł.

Cena wywołania 404 zł. 64 ct, 414 zł. 85 ct. i 958 zł. 66 ct.

Wadyum 40 zł. 50 ct., 41 zł. 50 ct. i 96 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Ludwik Parvi w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 30 kwietnia 1897.

L. 4971 (7353 1—3)

Dnia 9 listopada 1897 i dnia 14 grudnia 1807 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 233 w Czechowie wyk. hip. 233 ks. gr. gm. Czechów objętej Jakóba i Maryanny Janeczków własnej na rzecz kasy oszczędności w Bochni celem zaspokojenia sumy 1100 zł. z przynależytościami.

Cena wywołania 2053 zł. 74 ct.

Wadyum 205 zł. 50 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Parvi w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 30 czerwca 1897.

L. 4117 (7536 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Leona Jarskiego w kwocie 100 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż połowy realności whl. 63 ks. gr. kat. Choronów Bruckenthal objętej dłużnika Jana Jakóba Jarskiego względnie tegoż spadkobiercy małol. Jana Jarskiego własnej w zabudowaniu tut. sądu dnia 10 listopada 1897 i 15 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 1961 zł.

Wadyum 197 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli utanowiony c. k. notaryusz Julian Celewicz w Uhnowie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Uhnów, 18 lipca 1897.

L. 3342 (7631 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości że w sprawie egzekucyjnej Galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi przeciw Maryi Głuszak i tow. o zapłacenie kwoty 500 zł. odbędzie się dnia 22 listopada 1897 i dnia 22 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w, biurze Nr. 49 przymusowa sprzedaż gospodarstwa pod lk. 19 w Hnatkowicach położonego wyk. hip. l. 46 objętego dłużników Maryi Głuszak, Iwana Jaremy, Michała Jaremy, Kasi Jaremy, Piotra Jaremy i Mikołaja Jaremy własnego.

Cenę wywołania stanowi kwota 1200 zł.

Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Mantla.

Resztę warunków licytacyjnych proto kół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Przemyśl, 10 czerwca 1897.

L. 4515 (7751 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Jana Demkowa w kwocie 800 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż a) 1/5 części realności whl. 64 i b) 1/10 części whl. 65 ks. gr. gm. kat. Wulka maz. objętej dłużnika Fedka Demkowa własnej w zabudowaniu tut. Sądu dnia 19 listopada 1897 i 22 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania realności ad a) 678 zł. wadyum 68 zł., ad b) 70 zł. wadyum 7 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Julian Celewicz w Uhnowie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Uhuów, 31 lipca 1897.

L. 8457 (7777 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że nazaspokojenie wierzytelności c. k. Prokuratoryi skarbu im. Wysokiego Skarbu w kwocie 23 zł. 16 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż połowy realności whl. 233 ks, gr. gm. kat. Sałasze objętej dłużnika Altera Weithorn własnej w zabudowaniu tut. sądu dnia 17 listopada 1897 i 20 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano przedsięwziętą zostanie pod następującymi warunkami.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Julian Celewicz c. k. notaryusz w Uhnowie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Uhnów, 4 września 1897.

L. 6273 (7749 1—3)

Tarnobrzeski Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności, Agnieszki Waglińskiej w kwocie 52 zł. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 18 listopada 1897 i dnia 21 grudnia 1897 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya 1/4 części realności lwh. 158 i 1|8 części realności lwh. 160 ks. gr. gm. Nadbrzezie.

Cena szacunkowa ad 1) kwota 77 zł. 62 ct., ad 2) kwota 12 zł. 50 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Reichman.

Resztę warunków przejrzeć można w Sądzie.

Tarnobrzeg, 10 września 1897.

L. 11406 (7742 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się firmie Clayton et Shuttleworth od Tomasza Ochockiego sumy 400 zł. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna realności pod Nr. 101 w Dobropolu położonej wykazem hipotecznym 454 księgi gruntowej gminy Dobropole objętej własność dłużnika Tomasza Ochockiego stanowiącej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 10 listopada 1897, drugi na dzień 13 grudnia 1897 zawsze w Sądzie o godzinie 10 rano.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będącej, nie będzie mogła być uzyskaną sprzedaną zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania wynosi kwotę 168.870 zł.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 16.887 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego to jest po dniu 20 grudnia 1896 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyi będącą nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora pana adwokata dr. Hubricha w Buczaczu.

Buczacz, 14 września 1897.

L. 18963 (7020 1—3)

W c. k. Sądzie delegowanym miejskim w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce w kwocie 3500 zł. z pn. w dniu 12 listopada i 14 grudnia 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż:

a) realności lwh. 15,
b) realności lw. 255

w Nowej wsi narodowej położonych.

Cena wywołania realności ad a) wynosi 3620 zł., wadyum 362 zł., realności ad b) 2030 zł., wadyum 206 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Kwieciński, zastępcą adw. dr. Gross.

Kraków, 26 lipca 1897.

L. 1957 (7483 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy za wiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 7 zł. 52 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Józefa Mendla Eisena w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 327 gm. kat. Laskowa objętej dłużniczki masy spadkowej nieobjętej Karola Daniela własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 15 listopada 1897 i 27 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorom wierzycieli ustanowiony adw dr. Młodzik w Limanowy.

Wadyum wynosi 47 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 6 lipca 1897.

L. 12016 (7602 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Maryi Jaworskiej i tow. w kwocie 86 zł. 68 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w sali rozpraw Nr. 8 w dniu 23 listopada i 23 grudnia 1897 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż 6|9 części ciała hipotecznego lw. 91 gminy Pawłów, Horpyny Burakowskiej, Mokryny Sałahub, Jana, Parańki, Piotra i Naści Jaworskich własnych.

Cena wywołania 193 zł. 32 ct.

Wadyum 19 zł. 33 ct. a. w.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Bernard Alter w Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 4 sierpnia 1897.

L. 4330 (7746 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Julii Rudnikowej w kwocie 131 zł. 15½ ct. z pn. w dniu 8 listopada 1897 i 13 grudnia 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 25 w Śmierdzącej Wincentego Korzeniaka własnej.

Cena wywołania wynosi 355 zł. w. a.

Wadyum 36 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych, wierzycieli jest Wincenty Sobesto wójt ze Śmierdzącej.

Liszki dnia 21 sierpnia 1897.

L. 6316 (7714 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności asy oszczędności w Nowym Sączu a to rat pożyczkowych w kwocie 300 zł. a. w. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 8 listopada i 13 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed połud. publiczna przymusowa sprzedaż realności lwh. 148 ks. gr. gm. kat. Siołkowa własność Jana Rodaka stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 1342 zł. 50 ct. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 135 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tut. Sądzie.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 30 lipca 1897 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczene, nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w os bie c. k. not. pana Michała Huzy w Grybowie jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Grybów 11 sierpnia 1897.

L. 4313 (7724 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należących się c. k. uprz. gal. akc. Bankowi hipotecznemu 5 rat 528 zł. w. a. z pn. przedsięwzięta zostanie przymusowa publiczna sprzedaż w drodze licytacyi majętności Wiktorówka lwh. 358 objęta p. Aleksandra Zaleskiego własnej w dwóch terminach a to dnia 15 listopada 1897 i 20 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszej sali rozpraw.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 32.000 zł., zaś wadyum kwota 3200 zł. w. a.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpić może tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania jednak nie niżej 1/3 części z ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół opisania tej majętności przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli którzyby po dniu 24 września 1896 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawo hipoteki na powyższej majętności nabyli lub którymby niniejsza uchwała lub późniejsze doręczone być nie mogły ustanawia się kuratora adw. dr. Mittelmana w Złoczowie.

Złoczów, dnia 28 sierpnia 1897.

L. 33541 (7760)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie rozpisuje I. publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu i zacieru winnego i moszczu owocowego w okręgach poborowych: Bochnia, Jaworzno, Sicpraw, Wieliczka i Mogiła z Prądnikiem czerwonym, tudzież od mięsa w okręgach: Bochnia, Podgórze i Mogiła z Prądnikiem czerwonym a to albo bezwarunkowo na trzy lata 1898, 1899 i 1900 albo też na jeden rok 1898 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata 1899 i 1900.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum w wysokości 10% ceny wywołania mogą być wnoszone jedynie do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie i to tylko do godziny 1 po południu a to co do okręgów: wino Bochnia, Jaworzno, Siepraw, Wieliczka tudzież wino i mięso: Mogiła z Prądnikiem czerwonym do dnia 6 października 1897 zaś co do okręgów: mięso Bochnia i Podgórze do dnia 7 października 1897.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości, należących do niżej poszczególnionych okręgów poborowych można przeglądnąć w biórze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie, tudzież w c. k. nadzorach Straży skarbowej w Krakowie (miasto) w Krakowie (okręg) w Bochni, Trzebini, Wieliczce, Krzeszowicach i Chrzanowie.

Kwity kasowe opiewające na wadyum licytacyjne lub kaucye, dotyczące dzierżaw jeszcze nieukończonych, jakoteż książeczki wkładkowe Kas Oszczędności, bezwarunkowo jako wadya licytacyjne nie będą przyjmowane.

Zarazem nadmienia się, że w myśl ustawy krajowej z dnia 20 marca 1891 obowiązanym jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina na żądanie Wydziału krajowego pobierać od stron dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego w wysokości 30%, jak długo ten dodatek istnieć będzie i ma tytułem tego dodatku uiszczać 30% czynszu dzierżawnego, ugodzonego za dzierżawę prawa poboru samego podatku rządowego.

Zmiana zaś tego dodatku wywierać będzie ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

L. porząd.	Nazwa okręgu poborowego	Przedmiot dzierżawy		Cena wywoł. wynosi zł.	ct.	Wadyum licytacyj. wynosi zł.	Czas trwania dzierżawy	Ustna licytacya odbędzie się
1	Bochnia	Podatek spożywczy od	mięsa	8550	—	855	Bezwarunkowo trzy lata 1898, 1899 i 1900 lub tez 1 rok 1898 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata 1899 i 1900	Co do okręgów: wino Bochnia, Jaworzno, Siepraw, Wieliczka, tudzież wino i mięso: Mogiła z Prądnikiem czerwonym w dniu 7 października 1897, zaś co do okręgów: mięso Bochnia i Podgórze w dniu 8 października 1897 od godz. 9 rano do 1 po południu w kancelaryi c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie I piętro drzwi Nr. 6
2	Podgórze		mięsa	34177	18	3418		
3	Mogiła z Prądnikiem czerw.		mięsa	3663	72	367		
4	Bochnia		wina	777	—	78		
5	Jaworzno		wina	703	50	71		
6	Mogiła z Prądnikiem czerw.		wina	205	—	21		
7	Siepraw		wina	115	—	12		
8	Wieliczka		wina	1178	—	118		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Kraków, dnia 7 września 1897.

L. 6034 (7730 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 22 października 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 listopada 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 646, połowy realności l. wyk. hip. 647 i całej realności l. wyk. hip. 753 ks. gr. gm. kat. Bełełuja objętych dłużnika Ostafija Rybaka Jurija własnych na rzecz Dawida Rosenhecka w Śniatynie pto 600 zł. z pn.

Cena wywołania 1300 zł., 428 zł. i 600 zł., zaś wadyum 130 zł., 42 zł. 80 ct. i 60 zł. a. w.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Wiktora Ziembę w Śniatynie ze substytucyą adw. dr. Rosenhecka.

Śniatyn, dnia 14 sierpnia 1897.

L. 3196 (7727 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Mykiety Pałahniuka w kwocie 9 zł. 3 ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 21 października 1897 i dnia 18 listopada 1897 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż 1/6 części ciała tabularnego whl. 146 księgi grunt. gminy katastralnej Szydłowce objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 39 zł. $13^{3}/_{6}$ ct. w. a. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 3 zł. $91^{1}/_{2}$ ct. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Nathansohn.

Husiatyn, dnia 22 lipca 1897.

L. 22008 (7019 3—3)

W c. k. Sądzie delegowanym miejskim dla spraw cywilnych w Krakowie odbędzie się w dwóch terminach dnia 19 listopada i 21 grudnia 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 92 w Łobzowie, 1/6 części realności lwh. 48 w Nowej wsi narodowej Waleryi Olaś własnych, tudzież 1/4 części realności lwh. 51 ks. gr. gm. Łobzów Józefa Nowakowskiego i 1/2 realności lwh. 16 ks. gr. gm Nowa wieś narodowa Piotra Żychowskiego własnej.

Cena wywołania wynosi: 1) co do realności lwh. 92 380 zł., 2) co do realności 1/6 części lwh. 48 176 zł., 3) co do 1/4 części lwh 51 96 zł. 50 ct., 4) co do 1|2 realności lwh. 16 3166 zł. 50 ct.

Wadyum ad 1) 38 zł., wadyum ad 2) 18 zł., wadyum ad 3) 10 zł., wadyum ad 4) 370 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Federowicz zastępcą adw. dr. Kopff.

Kraków, 31 lipca 1897.

L. 7392 (7640 3—3)

Dnia 22 listopada 1896 i 23 grudnia 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 117a w Brzesku wyk. hip. 117 ks gr. gm. Brzesko objętej b. p. Schulima Beidnera własnej na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia sumy 62 zł. 15 ct z pn.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Górski w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 30 lipca 1897.

L. 12643 (7329 3—3)

W dniu 25 listopada 1897 o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie relicytacya 83|580 części realności leżącej masy spadkowej Berla Suchera własnej pod lk 383 w Kutach wyk. hip. l. 993 objętej na 600 zł. w. a. oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi Dominika Norsesowicza w kwocie 518 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 600 zł. w. a.

Wadyum 120 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli Stanisław Danek w Kutach.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, 31 sierpnia 1897.

L. 2101 (7482 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 90 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Rozalii Chrobakowej w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 46 i 47 gm. kat. Kanina objętej dłużników Ludwika i Anny Jurków własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 15 listopada 1897 i 27 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Młodzik w Limanowy.

Wadyum wynosi 69 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 27 lipca 1897.

L. 5214 (7630 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należącej się nieletniemu Stanisławowi Chauer i Maryi Chauer kwoty 2000 zł. w. a. z pn. przedsięwziętą zostanie przymusowa jawna sprzedaż w drodze licytacyi majętności tabularnej folwark Berezna, Pasieka objętej wyk. hip. l. 581 ks. gr. do majętności tabularnych w okręgu c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie dłużnika Mieczysława Kruszelnickiego własnej w dwóch terminach a to dnia 22 listopada 1897 i dnia 20 grudnia 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu tusądowem.

Cena wywołania 4711 zł. $21^{1}/_{2}$ ct. w. a. Poręczne 472 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś i niżej tej ceny jednak nie niżej 1|3 części ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia przejrzeć lub w odpisie podnieść można w tusądowej registraturze.

Dla z miejsca pobytu niewiadomych Schencie (Schenie) Reiss i Mojżesza Menkesa i dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 30 czerwca 1897 i do hipoteki tej majętności weszli lub którymby uchwały doręczyć nie można, ustanawia się kuratora w osobie adw. p. Longina Rożankowskiego w Złoczowie.

Złoczów, 28 sierpnia 1897.

L. 10336 (7269 3—3)

Das k. k. Bezirksgericht in Tłuste gibt hiemit bekannt, dass behufs Hereinbringung der Forderung pr. 289 fl. 12 kr. s. n. g. zu Gunsten der Bukowinaer Credit-Anstalt in Czernowitz die executive Feilbietung der den Schuldnern Martin Fedorowicz und Rozalia Fedorowicz eigenthümlich hehörigen Realitäten Grundbuchseinlage Zl. 71, 72 der Katastralgemeinde Milowce bewilligt wurde.

Dieselbe findet an zwei Terminen und zwar am 4 November 1897 und am 2 December 1897 jedes mal um 10 Uhr Vormittags im hiergerichtlichen Gebäude statt.

Der Ausrufspreis für die erstere Realität beträgt 350 fl.

Das Vadium 35 fl.

Für die zweite beträgt der Ausrufspreis 250 fl.

Das Vadium 25 fl.

Die weiteren Feilbietungsbedingungen sowie der Tabularauszug können in der hg. Registratur durchgesehen werden.

Tłuste, am 31 März 1897.

L. 8722 (7404 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zniesienia współwłasności realności pod lwh 297 w Chrzanowie położonej Józefy z Palków Kosowskiej w 6/36 częściach Józefy Brożków Piotrowskiej w 1/36 części Maryanny Ciaputowej w 1/36 części, Kazimierza Brożka w 1/36 części, Jana Brożka w 1/36 części, Pawła Brożka w 1/36 części, Julianny Brożkównej w 1/36 części i Franciszka Pawła 2 im. Brożka w 6/36 własnej odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 4 listopada i 9 grudnia 1897 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya tejże realności własnej.

Cena wywołania 480 zł.

Wadyum 48 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze tut. Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaszyński z substytucyą adw. dr. Kremera.

Chrzanów, 23 lipca 1897.

L. 18907 (7520 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Leizora Grossman przeciw Michałowi Bąk o zapłacenie kwoty 79 zł. 56 ct. odbędzie się dnia 4 listopada 1897 o godz 10 przed południem w biórze Nr. 46 relicytacya połowy gospodarstwa pod l. kons. 31 w Kruhelu małym położonego wyk. hip. l. 2 objętego dłużnika Michała Bąk własnego.

Cenę wywołania stanowi kwota 102 zł. 50 ct.

Wadyum zaś 11 zł. a. w.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Głembockiego w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Schwarza.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus registraturze.

Z c. k. Sądu powiat. miej. del.

Przemyśl, 30 sierpnia 1897.

L. 4640 (7316 3—3)

Dnia 9 listopsda 1897 i dnia 14 grudnia 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 287 w Brzesku wyk. hip. 287 ks. gr. gm. Brzesko objętej Mojżesza Bru własnej na rzecz Zarządu dóbr Brzesko celem zaspokojenia sumy 175 zł. 42 ct. z pn.

Cena wywołania 1005 zł.

Wadyum 100 zł. 50 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Ludwik Parvi w Brzesku.

Brzesko, 30 czerwca 1897.

L. 2992 (7752 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 300 zł. w dniach 16 listopada 1897 i 14 grudnia 1897 w Sądzie o godz. 10 rano realność pod lk. 122 w Sieprawiu objęta przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 715 zł.

Zakład 72 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w Registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 20 lutego 1897 do hipoteki weszli do rąk c. k. notaryusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 20 maja 1897.

L. 6317 (7715 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia rat pożyczkowych wierzycielności kasy Oszczędności m. N. Sącza w kwocie 500 zł. a. w. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 8 listopada i 13 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed poł. publiczna przymusowa sprzedaż realności lwh. 63 ks. gr. gm. kat. Mszalnica własność spadkobierców ś. p. Maryanny z Hotlasów Kiełbasowej stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 2781 zł. a. w. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 278 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszym Sądzie.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 30 lipca 1897 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, niemniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie c. k. Not. p. Michała Huzy jakotę za pomocą niniejszego edyktu.

Grybów, 13 sierpnia 1897.

L. 23041 (7741 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w sumie 273 zł. 55 ct. z należytościami dodatkowemi rozpisaną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 48 ks. gr. gminy kat. Janowice objętej do Tomasza Kocika, Tekli Kocikowej i Jędrzeja Ochwata należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez publiczną licytacyę w Sądzie tym w dwóch terminach w dniu 28 października 1897 i w dniu 30 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 870 zł., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 87 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miejsko delegowanego w Tarnowie.

Tarnów, dnia 13 sierpnia 1897.

L. 4252 (7754 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi w dniu 4 listopada 1897 godzina 10 rano, relicytacyę realności lwh. 68 gm. Wiśnicz objętej dawniej Salamona Fenigera i Chawy Rywy Feniger własnej.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Sprzedaż nastąpi za jakąkolwiek cenę.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Alfred Josse.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Wiśnicz, 12 sierpnia 1897.

L. 18795 (7735 2—3)

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się w dniach 7, 8 i 14 października 1897 publiczna ustna licytacya z dopuszczeniem ofert pisemnych.

Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1898, 1899 i 1900 lub też bezwarunkowo rok 1898 z milczącem przedłużeniem na dalsze 2 lata t j. 1899 i 1900.

Liczba b.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu zł.	ct.	Licytacya odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach od godz. 8 do 2 dnia:	UWAGA:
1	Biała	mięso	III	12185	—	7 paździer. 1897	W myśl § 10 ustawy krajowej z 15 kwietnia 1894 Dz. u. kr. Nr. 33 obowiązanym jest każdy dzierżawca prawa poboru pod kons. od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać dodatek krajowy wysokości 30% rządowego pod. kons. jak długo dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% z czynszu dzierżawnego prawa poboru pod. konsumcyjnego.
2	Kęty	„	„	4400	—	7 „ „	
3	Maków	„	„	1210	—	14 „ „	
4	Bestwina	wino	—	120	—	8 „ „	
5	Sucha	„	—	375	—	8 „ „	
6	Wadowice	„	—	733	—	14 „ „	
7	Zatór	„	—	581	—	14 „ „	
8	Żywiec	„	—	810	—	8 „ „	

Oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ceny wywołania wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 12 w południe dnia poprzedzającego termin licytacyi.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i w odnośnych Nadzorach c. k. straży skarbowej.

Kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye z dzierżaw jeszcze nie ukończonych jako wadya licytacyjne bezwarunkowo nie będą przyjmowane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego

Wadowice, dnia 22 września 1897.

L. 3219 (7748 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Maurycego Baumgartena 67 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 29 października 1897 i 30 listopada 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności wyk. hipot. l. 1 gminy Klebanówka Zlaty Goldfliess własnej.

Cena wywołania wynosi 37 zł. aw.

Wadyum 3 zł. 70 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Nowesioło, 24 lipca 1897.

L. 4130 (7182 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Wasyla Żołnierczuka w kwocie 32 zł. 59 ct. i t. d. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie zawsze o godz. 10 przed południem w dwóch terminach dnia 3 listopada 1897 tylko powyżej ceny wywołania, zaś w dniu 7 grudnia 1897 także poniżej tejże publiczna sprzedaż należące do dłużnika Łukasza Cembrowskiego wykazami ks. gr. gm. Busk objętej połowy ciała hip. l. 1119 oszacowanej na 543 zł. 50 ct., 1/16 części ciała hip. l. 625 oszacowanej na 30 zł. 48 ct. i 1/8 części ciała hip. l. 626 oszacowanej na 47 zł. 25 ct.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa, wadyum zaś 1|10 część.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli, którymby z jakiegokolwiek powodu nie można było doręczyć niniejszej uchwały lub dalszych, wreszcie którzyby nabyli prawa rzeczowe do sprzedać się mającej realności w dniu 23 maja 1897 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego, ustanawia się kuratorem Karola Jabłońskiego ze substytucyą Jana Reicherta z Buska.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, 24 maja 1897.

L. 57003 (7732 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, iż celem zaspokojenia 4 rat po 990 zł. z pn. należących c. k. uprz. gal. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie odbędzie się 11 listopada 1897, 2 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed poł. w tut. Sali rozpraw przymusowa licytacya majętności „Folwark Leśniczówka", objętej lwh. 792 a stanowiącej własność nieobjętej masy spadkowej bł. p. Józefa Kannera i spadkobierców bp. Majera Remera.

Cenę wywołania stanowi 60.000 zł.

Wadyum, które każdy z licytujących złożyć winien 6000 zł.

Sprzedaż nastąpi na terminie pierwszym tylko za cenę wywołania lub wyższą, na drugim terminie także niżej ceny wywołania.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla tych wierzycieli, którzy po dniu 27 lipca 1897 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego prawo hipoteki na powyższej majętności nabyli, lub którymby uchwały licytacyjne nie dość wcześnie lub wcale doręczone być nie mogły, ustanowiony został kuratorem adw. dr. Sroń, a jego zastępcą adw. dr. Zion obaj we Lwowie.

Lwów, dnia 18 września 1897.

L. 3489 (7638 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia kosztów sporu w kwocie 29 zł. 13½ ct. odbędzie się dnia 8 listopada 1897 i dnia 22 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę 2/4 części realności pod lwh. 572 i 2/8 części realności lwh. 577 w Rzykach położonej dłużników masy spadkowej Zofii z Praciaków Burej i Franciszki Burej własnej.

Cena wywołania 142 zł. 48 ct.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem jest Marcin Groyecki c. k. notaryusz.

Andrychów, 22 czerwca 1897.

L. 15951 (7622 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Sary Lichtbach przeciw nieobjętej masie spadkowej Samuela Ringla o zapłacenie kwoty 39 zł. 85 ct. z pn. odbędzie się dnia 22 listopada 1897 i dnia 22 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze Nr. 8 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 124 w Przemyślu położonej wyk. hip. l. 177 ks. gr. gm. kat. Przemyśl objętej masy spadkowej Samuela Ringla własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 6544 zł. 8 ct.

Wadyum zaś 655 zł.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Reisnera w Przemyślu.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 28 sierpnia 1897.

L. 12749 (7436 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej firmy Towarzystwo bankowe i kantor wymiany Schellenberg & Kreyser przeciw hr. Drohojowskiemu o zapłacenie kwoty 3000 zł. odbędzie się dnia 24 listopada 1897 i dnia 10 stycznia 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw Nr. 28 przymusowa sprzedaż dóbr Hankowice i Tutkowice wyk. hip. l. 726 objętych dłużnika Karola hr. Drohojowskiego własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 105642 zł. 34 ct.

Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. W. Błażowskiego w Przemyślu z substytucyą adwokata dr. Jana Głębockiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 21 sierpnia 1897.

L. 6697 (7671 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że dla zaspokojenia wierzytelności Jakóba Ende 160 i 30 zł. odbędzie się dnia 2 listopada i 23 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności wedle wyk. hip. l. 378 B. poz. 3 ks. gr. gm. kat. Przegnojów własność spadkobierców Wasyla Wojczyszyna stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 1220 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum 122 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest p. Szymon Czestyński w Glinianach.

Gliniany, dnia 3 września 1897.

L. 13953 (7551 1—3)

W c. k. Sądzie pow. m. dlg. w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Gizeli Goldreichowej w kwocie 35 zł. w dniu 11 listopada i 10 grudnia 1897 o godzinie 10 rano bióro I przymusowa sprzedaż 1/6 części realności lwh. 4 gminy Pobitno objętej dłużnika Michała Buczka własnej.

Cena wywołania wynosi 37 zł. 49 ct.

Wadyum 3 zł. 75 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Fischler z substytucyą adw. dr. Segla w Rzeszowie.

Rzeszów, 3 sierpnia 1897.

L. 806 (7698 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Gal Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 404 zł w. a. z pn. odbędzie się w c k Sądzie powiatowym w Chodorowie egzekucyjna sprzedaż realności whl. 289 ks. gr. gm. kat. Demidów objętej dłużnika Leiby Buchwaltera własnej dnia 18 listopada 1897 za lub wyżej ceny wywołania a dnia 16 grudnia 1897 nawet poniżej takowej zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 160 zł.

Wadyum 16 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

O tem uwiadamia się nieznanych życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 10 stycznia 1897 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną nie została niniejszym edyktem tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora c. k. notaryusza Edwarda Suchardę w Chodorowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Chodorów, 29 marca 1897.

L. 2079 (6990 1—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Dmytrowi Kucyk i małol. Maryi Kucyk do rąk matki i opiekunki Tekleny Kucyk jako spadkobiercom ś. p. Maksyma Kucyka o zapłatę 11 rat po 9 zł. reszty kapitału 32 zł. 75 ct. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużników wyk. hip. l. 74 gm. Kopaczyńce położonej w dwóch terminach dnia 3 listopada 1897 i dnia 6 grudnia 1897 o 9 godz. rano w Sądzie tutejszym.

Cena wywołania 690 zł. w. a.

Wadyum 69 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę wywołania lub wyżej a na drugim nawet niżej takowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 28 marca 1897.

L. 4415 (7753 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 60 zł. w. a. w dniach 16 listopada 1897 i 15 grudnia 1897 w sądzie o godzinie 10 rano połowa realności pod lk. 23 w Lednicy objęta przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1233 zł.

Zakład 124 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 8 maja 1897 do hipoteki weszli do rąk c. k. notaryusza pana Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 30 lipca 1897.

Konkursa.

L. 17703 (7756 2—3)

KONKURS.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę zastępcy prowadzącego metryki izraelickie w Rozdole tut. powiatu.

O posadę tę ubiegać się mogą izraelici, którzy są obywatelami państwa austryackiego i wykażą się wymaganą przepisami kwalifikacyą.

Kompetenci winni wnieść do c. k. Starostwa w Żydaczowie prośbę własnoręcznie napisaną, w której mają wykazać dokumentami stopień wykształcenia swego i rodzaj dotychczasowego zatrudnienia.

Posada zastępcy prowadzącego metryki izraelickie, może być tylko temu nadaną, kto stale w Rozdole zamieszka.

Podania wolno wnosić do 15 grudnia b. r. a kompetenci, którym się nie zwróci podań przed tym terminem, mają się jawić w c. k. Starostwie w Żydaczowie do egzaminu pisemnego i ustnego w dniu 20 grudnia b. r. o godzinie 9 rano.

Żydaczów, 17 września 1897.

C. k. Starosta.

L. 54773 (7755 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyum o rocznych 300 zł. z fundacyi pod nazwą „Stypendyum Rozalii i Karola Słapów" ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum powyższe może otrzymać tylko młodzieniec urodzony w Wadowicach w Galicyi z mieszczańskiej familii, obrządku rzymsko-katolickiego, uczęszczający do c. k. wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie.

Kandydaci spokrewnieni z familią Słapów będą mieć pierwszeństwo przed wszystkimi ubiegającymi się, a dopiero w braku tychże korzystać mogą z niniejszego stypendyum inni, wykazujący powyższe warunki.

Prawo nadawania stypendyum wykonywa Wydział krajowy na propozycyę Rady miejskiej miasta Wadowice.

Podania należy wnosić na ręce Dyrekcyi c. k. wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, poświadczenie Magistratu w Wadowicach, iż kandydat pochodzi z tamtejszej mieszczańskiej rodziny, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Kandydaci odwołujący się do pierwszeństwa na mocy pokrewieństwa z familią Słapów, winni również wykazać to pokrewieństwo metrykami chrztu, a względnie innymi dowód stanowiącymi dokumentami.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem
Ks. Krakowskiem

We Lwowie, dnia 15 września 1897.

L. 1815 (7778 1—3)

KONKURS

Na mocy postanowień ustawy z dnia 17 lutego 1891 Nr. 17 i 82 dz. ustaw kraj. rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę akuszerki okręgowej z siedzibą w Kurzynie małej powiatu Niskiego.

Do okręgu tego należą gminy: Jarocin, Mostki, Polce, Kurzyna mała, Kurzyna wielka, Rauchersdorf, Dąbrówka, Borki i Szyperki.

Płaca roczna wynosi 180 zł. płatna w ratach miesięcznych z dołu w Kasie Rady powiatowej w Nisku.

Kandydatki ubiegające się o posadę przedłożyć mają metrykę chrztu, świadectwo zdrowia, świadectwo ścisłego egzaminu z położnictwa, tudzież świadectwo moralności i wykazać dotychczasową praktykę.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego w Nisku najdalej do końca października b. r.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Nisko, dnia 16 września 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10350 (7546 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zarządza z dniem dzisiejszym wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych firmy „Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Żołyni", stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką z tem, że stowarzyszenie to zawiązało się w Leżajsku 31 lipca 1897, siedzibą onego jest Żołynia, celem zaś udzielanie członkom swoim pożyczek, a dyrektorami wybrani zostali Bernard Lieblich i Hersch Künzler zamieszkali w Żołyni, którzy firmę podpisywać będą w sposób Sądowi znany.

Rzeszów, 26 sierpnia 1897.

L. 91463 (7789)

OBWIESZCZENIE.

Z końcem bieżącego roku upływa okres czasu, na który niektóre tutejsze krajowe rządowe stacye mytnicze wydzierżawione zostały i w bieżącym roku przeprowadzoną zostanie licytacya celem dalszego ich wydzierżawienia.

Na tych stacyach, których korzystne wydzierżawienie, dla skarbu nie mogłoby nastąpić, zaprowadzonym zostanie pobór myta we własnym zarządzie a pobór ten we własnym zarządzie poruczony ma być w pierwszym rzędzie za odpowiedniem wynagrodzeniem pensyonistom, prowizyonistom, kwiescentom i inwalidom o ileby tacy byli gotowi do objęcia czynności poboru myta pod przystępnymi dla Skarbu Państwa warunkami i posiadali ku temu fizyczne i umysłowe uzdolnienie.

Pensyoniści, prowizyoniści, kwiescenci i inwalidzi, którzy mają chęć ubiegania się o podobne zajęcie na jednej z tutejszokrajowych stacyi mytniczych i posiadają ku temu uzdolnienie, powinni się zgłosić najdalej do końca października 1897 pisemnie do tej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego, w której okręgu dotycząca stacya mytnicza leży, wymieniając przy której stacyi mytniczej gotowiby byli sprawować pobór myta i za jakiem wynagrodzeniem.

Lwów, dnia 24 września 1897.

ОПОВІЩЕНЄ.

З кінцем сего року упливає час, на котрий декотрі еpapiальні стациі митничі в Галичинї виарендовані зістали.

В сим одже роцї перепроваджена зістане лїцитація в цїли дальшого их виарендованя.

На тих стацїах митових, котрих користне для Скарбу виарендоване не моглоби наступити, впроваджене зістане побиране мита в власнім зарядї, а поручене буде в первім рядї за відповідним винагородженем пенсіонїстам, провізіонїстам, квієсцентам и інвалідам, о скілько они булиби готові до обнятя чинностей побираня мита під приступними для Скарбу условями и посідали до того фізичне и умислове уздібненє.

Пенсіонїсти, провізіонїсти, квієсценти и інваліди, котрі мають охоту убігати ся о подібне зенятіє на одной з тутейшокраєвих еpapiальних стацій митових и посідають до того потребні условія, мають зголосити ся найдальше до кінця жовтня с. р. письменно до тої ц. к. Дирекцїї округа скарбового, в котрім окрузї дотична стація митова лежить, иодаючи, при котрій стацїи митовой булиби готові заняти ся побиранем мита и за яким винагородженем.

Ц. к. краєва Дирекція скарбу.

Львів, дня 24 вересня 1897.

L. 7646 (7728 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Samuela Adera i Abrahama Adera, że Tauba Ader, Józef Ader i Hersch Ader wnieśli pod dniem 9 sierpnia 1897 l. 7646 przeciw nim pozew o zniesienie wspólnej własności realności pod l. k. 590 w Leżajsku położonej wyk. hip. l. 154 gm. Leżajsk objętej, że kuratorem dla nich Chaim Mandel z Leżajska ustanowionym i termin do obrony na dzień 20 października 1897 o godz. 9 rano wyznaczonym zestał.

Wzywa się zatem tychże niewiadomych, aby środków obrony swemu kuratorowi dostarczyli, lub sobie innego obrońcę obrali, gdyż w przeciwnym razie złe skutki z zaniedbania tego powstałe, sami sobie przypiszą.

Leżajsk, 29 sierpnia 1897.

L. 15432 (7507 3 - 3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie wiadomem czyni, iż po zmarłym w dniu 11 maja 1887 w Basiówce Janie Karolu 2 im. Matuszewskim postępowanie spadkowe na mocy dziedziczenia z ustawy wprowadzono.

Powołani do spadku są tegoż dzieci Gustawa z Matuszewskich Marceniuk, Władysława Matuszewska, Zygmunt i Stanisław Matuszewscy, tudzież Marya Matuszewska.

Gdy powołana do spadku Gustawa z Matuszewskich Marceniuk z życia i miejsca pobytu jest nieznaną, wzywa się ją, by w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu celem oświadczenia się do spadku w tut. sądzie się jawiła, gdyż w razie jej niezgłoszenia się, spadek w jej imieniu przez ustanowionego kuratora przyjętym zostanie, pertraktacya spadku z kuratorem przeprowadzoną będzie, a czysty udział spadkowy należy dla niej aż do wykazania jej zaszłej śmierci, lub do czasu uznania ją za zmarłą w sądzie będzie złożonym.

Lwów, dnia 28 lipca 1897.

L. 5100 (7514 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Edwarda Siekierzyńskiego z miejsca pobytu nieznanego, że Kalman Künstler przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 27 lipca 1897 l. 5100 zadość uczyniono. Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adw. dr. Flakowicza w Sanoku i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, dnia 27 lipca 1897.

L. 5051 (7531 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia z miejsca pobytu obecnego niewiadomego Herscha Heilberga właściciela Herawca i zwykle we Lwowie przy ul. Grodeckiej l. 31 mieszkającego, iż Schaja Fremd z Herawca wniósł przeciw niemu pozew pro wizoryalny de pr. 29 lipca 1897 l. 5051 i że celem przeprowadzenia rozprawy na ten pozew i doręczenia go Herschowi Heilbergowi ustanowiono dla niego kuratora w osobie adwok. kraj. dr. Włodzimierza Maciulskiego z Żółkwi.

Wzywa się przeto Herscha Heilberga stosownie do przepisu §. 512 p. s., ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebne do obrony dokumenta i inne dowody udzielił, lub też innego pełnomocnika ustanowił i wymienił go sądowi tutejszemu.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty wielkie, dnia 31 sierpnia 1897.

L. 52413 (7505 3—3)

C. k Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Sary Górne postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej tegoż Banku krajowego Nr. 9858 na kwotę 63 zł. 79 ct. opiewającej, by w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego zamieszczenia edyktu tego w urzędowej części „Gazety Lwowskiej" licząc, takową sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do takowej wykazał, w przeciwnym bowiem razie książeczka ta na ponowne żądanie proszącego za umorzoną uznaną będzie.

Lwow, 28 sierpnia 1897.

L. 6934 (7526 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Josla Bernfelda, że celem doręczenia mu tus uchwały hipotecznej z 17 kwietnia 1894 l. 3784 ustanowiono kuratorem ad actum Seliga Bernfelda z Halicza.

Halicz, 11 lipca 1895.

L. 16006 (7521 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu zamianował w sprawie przeprowadzenia rozprawy ekspropryacyjnej względem nabycia na rzecz c. i k. wojska części parceli 1306|1 w Ujkowicach, należnej do ciała hipotecznego nr. 29 ks. gr. gminy Ujkowice, własnością spadkobierców Scheindli Fischler będącego, dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jankla, Dawida, Herscha, Sury, Ryfki i Ruchli Fischlerów i rzekomo nielet. Izaaka Fischlera kuratora ad actum w osobie dr. Eliasza Mantla, adwokata w Przemyślu.

O czem się także względnie rzekomego opiekuna Wolfa Ehrenfreunda, również z życia i miejsca pobytu nieznanego powiadamia z wezwaniem, by się z swym kuratorem znieśli.

Przemyśl, 28 czerwca 1897.

L. 13726 (7518 3—3)

C k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Stuppa, że na prośbę Izaka Seidmana na wydany został dnia 3 lipca 1897 do l. 10718 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 42 zł. i że takowy doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Schmidtowi w Tarnopolu, którego zastępcą adw. dr. Sygall ustanowiony został.

Wzywa się przeto niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Stuppa, by swe możliwe środki obrony kuratorowi zapodał albo Sądowi innego zastępcę wskazał, inaczej sprawa ta z kuratorem wedle ustawy przeprowadzoną zostanie.

Tarnopol, dnia 28 sierpnia 1897.

L. 12427 (7517 3—3)

Edykt amortyzacyjny.

Ze strony c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu wzywa się tych, którzyby zaginioną Annie Puhallo książeczkę wkładkową kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 17514 na imię Anny Puhallo opiewającą, której stan wkładkowy z dniem 1 lipca 1897 kwotę 752 zł. 54 ct. wa. wynosił, w rękach mieć mogli, ażeby takową w terminie sześciomiesięcznym od dnia ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" licząc sięmającym tutejszemu Sądowi przedłożyli tem pewniej, ile że w razie przeciwnym książeczka ta za nieważną będzie uważaną a wystawicielka nie będzie obowiązaną za nią odpowiadać.

Tarnopol, dnia 4 września 1897.

L. 8838 (7553 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Simona Kaswin, że tenże powołanym jest do spadku po Abrahamie Chaimie Kaswin przed kilkunastu laty w Bohorodczanach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym i wzywa Simona Kaswin, by w ciągu roku w tutejszym sądzie sam lub przez pełnomocnika się zgłosił, inaczej spadek z ustanowionym dla niego kuratorem Osiaszem Reiss z Bohorodczan pertraktowanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 13 grudnia 1895.

L. 21213 (7516 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Iwana Czobotara, że na prośbę Banku zaliczkowego w Stanisławowie wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 140 zł. w. a. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi Komarnickiemu z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Hordyńskiego z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 28 sierpnia 1897.

L. 3818 (7635 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Pawła Sawkę, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku, wniosło przeciw niemu pozew pto 94 zł. w. a., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 21 października 1897 wyznaczono, dlań zaś kuratora w osobie p. Flakowicza adw. w Sanoku ustanowiono.

Sanok, dnia 22 czerwca 1897.

L. 2396 (7739 1 - 3)

OGŁOSZENIE.

Jego Excelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla czwartej z dniem 22 listopada 1897 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1897 przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie prezydenta tegoż c. k. sądu Przewodniczącym sądu przysięgłych, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego: Michała Hofmokla, Kamila Krafta, Władysława Łuckiego, Juliusza Turteltauba, Juliana Plutyńskiego, Stanisława Promińskiego

Stanisławów, 20 września 1897.

L. 8648 (7744 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Annę Guzik, że Rudolf Niedicki z Dukli wniósł po zew przeciw niej pod dniem 18 września 1897 l. 8648 o zniesienie współwłasności lwh 150 gminy Dukla, wskutek którego to pozwu termin do rozprawy ustnej na dzień 14 października 1897 na 9 rano wyznaczono i że do zastępowania jej w tej sprawie ustanowiono na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Aleksandra Obłażę i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Annę Guzik, aby ustanowionemu kuratorowi udzieliła środków do obrony, albo innego pełnomocnika sądowi przedstawiła, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania, sama sobie przypisze.

Dukla, dnia 21 września 1897.

L. 35580 (7589 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie, wdrażając na prośbę Joachima Mandelbauma i Ewy Rosenzweig zam. Mandelbaum postępowanie amortyzacyjne, wzywa każdego posiadacza duplikatu książeczki wkładkowej Tom. X fol. 249 l. 4182 na imię Rosenzweig i Mandelbaum złożonej na kwotę 100 zł. w. a. opiewającej, aby w przeciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc tem pewniej takową tut. sądowi przedłożył, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu powyższa książeczka za umorzoną uznaną zostanie, a Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu, spółka zarejestrowana z odpowiedzialnością ograniczoną w Krakowie zgłaszającemu się później posiadaczowi nie będzie odpowiedzialną.

Kraków, dnia 20 sierpnia 1897.

L. 38964 (7587 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Benjamina Enemana, że przeciw niemu wniósł Abraham Deutscher pozew de praes. 9 września 1897 l. 38964 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 135 zł. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 10 września 1897 l. 38964 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Kopffowi ze substytucyą adw. dr. Tomika w Krakowie i poleca Benjaminowi Enemanowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Kraków, 10 września 1897.

L. 34158 (7588 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Edwarda Murczyńskiego, że Józef Papierski wniósł przeciw niemu, oraz przeciw Maryannie z Leśniaków 1o Gercowej 2o Reszowej pozew pisemny de pr. 8 sierpnia 1897 l. 34158 o rozwiązanie współwłasności majątku Kobylec sois Jakubówka zwanego i że celem ochrony jego praw ustanowiono dlań kuratora w osobie adw. dr. Staniszowskiego z substytucyą adw. dr. Bednarskiego w Krakowie i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, inaczej bowiem skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Kraków, 20 sierpnia 1897.

L. 49910 (7584 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie w sprawie Antoniego Rudolfa Fleischla i dr. Alojzego Bruckmanna przeciw Lipie Grosser i tow. o uznanie za wyłącznych właścicieli wchodzących w skład wyk. hip. 276|II. ks. gr. gm. m. Lwowa parcel 2060, 4371 i t. d., oraz wydzielenie takowych ze składu tego wyk. hip. jako wolnych od ciężarów, utworzenie z nich nowego ciała hipotecznego, ustanawia dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych Szymona i Wiktoryi małż. Szulimowiczów kuratorem adw. dr. Margasza, a tegoż zastępcą adw. dr. Marynowskiego i temuż kuratorowi pozew doręcza.

O czem się ich zawiadamia z wezwaniem, aby temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili lub też innego zastępcę sobie ustanowili i o tem sądowi tutejszemu donieśli.

Lwów, dnia 4 września 1897.

L. 7494 (7574 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Apolonię Brejczuk, Stanisława Brejczuka i Ludwika Niczajgłowskiego, że Chaje Meller wniosła pod dniem 1 czerwca 1897 l. 7494 przeciw nim pozew o uznanie prawa własności do ciała hipotecznego whl. 536 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętego i że dla nich w sprawie tej adwokata dr. Wagnera kuratorem ustanowiono. Wzywa się zatem wyżej wymienionych pozwanych, aby dla obrony praw swoich potrzebnej informacyi kuratorowi udzielili lub też sądowi innego pełnomocnika wskazali, gdyż inaczej sprawa z kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Brody, 23 sierpnia 1897.

L. 16654 (7570 1 - 3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Jojczyka, syna Józefa, że przeznaczoną dla niego tusąd. rezolucyę hipoteczną z dnia 3 maja 1895 l. 5451, którą zezwolono na intabulacyę prawa wyłącznego poszukiwania i eksploatacyi nafty i wosku ziemnego na wszystkich gruntach do realności whl. 5 w Trzetrzewinie należących, dotąd na rzecz hr. Wilhelma, Scholto i Mortona Douglasów zaintabulowanego, na rzecz Gwarectwa naftowego w Klęczanach, doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. Chlebowskiemu w Nowym Sączu, któremu Jan Jojczyk ma dostarczyć środków obrony.

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany.

Nowy Sącz, dnia 30 września 1897.

L. 6440 (7567 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze w sprawie Jana i Maryi małżonków Jurkiewiczów o zaintabulowanie ich za właścicieli $^1/_4$ części posiadłości wykazem hipotecznym l. 218 księgi gruntowej gminy katastralnej Sambor dzielnica Średnia objętej, Franciszka Ożgi syna Michała własnej, ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Ożgi syna Michała, adwokata dr. Brylińskiego w Samborze kuratorem, doręcza temuż kuratorowi przeznaczoną dla kuranda tusądową uchwałę z dnia 6 czerwca 1896 l. 7789, zezwalającą na nadmienioną intabulacyę i zawiadamia o tem kuranda.

Sambor, 15 maja 1897.

L. 14168 (7548 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę Jakób Breitmann, dzierżawa propinacyi w Podwołoczyskach.

Tarnopol, dnia 28 sierpnia 1897.

L. 9644 (7565 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza z dniem dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firmy „Salomon Verständig jun." handlu komisyjnego zbożem i mąką w Rzeszowie z tem, że firmę podpisywać będzie właściciel tejże Salomon Verständig jun.

Rzeszów, 12 sierpnia 1897.

L. 1935 (7569 1—3)

C. k Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, że na prośbę Jetti Windholz z Oświęcima wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimie, liczbą 2613 oznaczonej w dniu 12 listopada 1895 na imię Jetti Windholz wystawionej, na kwotę 40 zł. pierwotnie opiewającej, a skutkiem podjęcia pomniejszych upłat do kwoty 31 zł. 6 ct. zmniejszonej i poleca wszystkim, w których ręku książeczka ta znajdować się może, aby ją w przeciągu 6 miesięcy, licząc od dnia ostatniego umieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej sądowi przedłożyli, gdyż inaczej po upływie tego terminu, takowa uznaną zostanie za pozbawioną wszelkiego znaczenia, a Towarzystwo oszczędności i pożyczek w Oświęcimie uwolnione będzie od wszelkiego zobowiązania z takowej.

Wadowice, 26 czerwca 1897.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Dobre i tanie! Fabryka konserwów z jarzyn w Lubyczy królewskiej oferuje świeże jarzyny w hermetycznie zamkniętych puszkach blaszanych konserwowane, jako to: młody groszek, zieloną fasolkę, szparagi, prawdziwe grzybki, pomidory, konfitury i soki. Cennik gratis i franko. Poczta w miejscu. 1238

Klozety pokojowe

z hermetycznem gumowem zamknięciem, patent Guttmanna po zł. 18 i w formie krytego taburecika po zł. 27 poleca

Piotr Chrząstowski

handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

Najtańszy skład towarów

optycznych i mechanicznych

B. KOPERNICKIEGO

we Lwowie, plac Halicki liczba 1

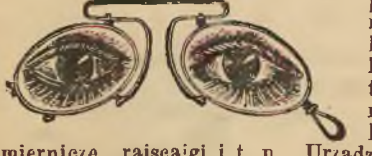

poleca po cenach najtańszych okulary, ćwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze mikroskopy, lupy kompasy, taśmy miernicze, raisezigi i t. p. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej. 1181

ARTUR KOSCICKI

(SYRIUSZ) 842

Lwów, ulica Zamarstynowska l. 11 (dom własny), ul. Trzeciego Maja l. 2

poleca wprost z Ameryki wyborną **kawę** pół kilo zł. 1. Najlepsze **herbaty** pół kilo od zł. 1.50 do 6 zł. **Koniak** kuracyjny butelka od zł. 1.80 do zł. 5.

Mężczyźni

najnowszy bardzo ważny wynalazek przeciw słabości męskiej. Przez lekarzy najlepiej polecony. Prospekt w kopertach po 20 ct. w markach. J. AUGENFELD, c. k. właściciel przywileju, Wiedeń IX, Türkenstrasse 4. 538

Już wyszła z druku

Kucharka Polska

część druga, wydanie szóste

Florentyny i Wandy

obejmuje 1248

Drób, zwierzyna i ptactwo dzikie, wyborne leguminy, charlotki, ptysie, racuszki, suflety, omlety, budenie, galarety, nowy sposób robienia kremów itp., pasztety, paszteciki zimne i gorące, wszelkie kompoty, sałaty, marynaty, półgąski, pekefleisze, marynowanie jarzyn jak: rydze marynowane, szampiony, korniszony, pomidory, zielona fasolka w strączkach, szparagi, groszek, jabłuszka rajskie itp.

Cena 60 ct.

Po przesłaniu przekazem pocztowym 66 ct. wysyła franko Drukarnia Narodowa St. Mazniockiego i Sp., Lwów, hotel Żorża.

NAFTĘ

niezapaloną w najlepszym gatunku

cesarską 00 — salonową 0 — białą nr. 1 — wysyła na prowincyę i liczy po cenie najniższej

Wawrzyniec Matyskiewicz

Główny skład nafty we Lwowie

ul. Polna nr. 11 i ul. Leona Sapiehy nr. 47.

1222

OSTATNI WYNALAZEK

NAJDELIKATNIEJSZE

MYDŁO IXORA

ED. PINAUD

37, Boulevard de Strasbourg, 37

PARIS

Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.

Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jej połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie.

OSZUSTWO!

niesumienni podrzędni fabrykanci naśladują etykietę **sławnych** tutek **Niemojowskiego.** Należy strzedz się przed lichem naśladownictwem.

Każda etykieta i tutka zaopatrzona jest nazwiskiem

S. W. NIEMOJOWSKI. 738

FABRYKA SZTUCZNYCH NAWOZÓW Spółki komandytowej JULIANA WANGA we Lwowie ul. Akademicka 5, poleca na sezon jesienny wszelkie NAWOZY po zniżonych cenach. Cenniki wysyła się na żądanie odwrotnie.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki l. 10

poleca

Herbatę

zbioru majowego

½ kl. CONGO .	zł.	1.60
SOUCHONG czarna	„	2.—
„ zbioru maj.	„	3.—
KAYSOW czarna	„	4.—
MELANGE de Lond.	„	4.—
WYSIEWKI herbac.	„	1.30
„ najlepszych herbat	„	1.60

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czysto aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi poczt. 4¾ kg. w woreczku.

Portorico .	zł. 9.—	½kg.	—.90
Guba gruboziarnista	„ 9.50	„	—.95
Ceylon zielona .	„ 10.—	„	1.—
„ „ przednia	„ 10.40	„	1.04
„ „ gr.ziarn.	„ 10.75	„	1.08
„ „ perłowa	„ 10.75	„	1.08
Mocca arabska arom.	„ 10.75	„	1.08
Jawa złota .	„ 10.75	„	1.08

Opakowanie nie liczy się.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

LUDWIK FEIGL

właściciel najstarszego i największego handlu

aparatów i przyborów fotograficznych

Lwów, pasaż Hausmana 8,

oznajmia swoim P. T. Odbiorcom, że na sezon obecny nadeszły z Paryża aparaty najnowszej konstrukcyi.

W tymże handlu znajduje się od 1 maja

biblioteka klubu miłośników sztuki fotograficznej.

Alojzy Hübner, Lwów

poleca:

CEMENT, GIPS,
WAPNO HYDRAULICZNE,
Oliwy do maszyn,
Oliwę do palenia,
Pasy do maszyn skórzane i gumowe,
Gurty do maszyn zwykłe i napuszczane,
Rzemyki do szycia pasów,
ŚRUBY i NITY do PASÓW,
Wiaderka do ognia lakierowane i składane,
Węże konopne zwykłe i gumowane,
WĘŻE GUMOWE,
Węże spiralne,
Hollendry mosiężne,
Płyty gumowe,
PŁYTY ASBESTOWE.
Sznury gumowe i asbestowe,
Pakunki łojowe i federweisowe,
Kule gumowe do wentylów,
Szkła do kotłów,
Pierścienie gumowe,
GLAZURA do CHŁODNIKÓW,
Baryszówki,
Szklaneczki próbne do browarów,
Linwy konopne,
Linwy druciane cynkowane,
Rury ołowiane, Rury cynowe,

Plomby i drut ołowiany,
Latarnie gospodarskie na oliwę i naftę,
KNOTY,
Oliwiarki do maszyn blaszane i szklane,
Przyrząd kauczukowy dla bydła,
Przyrząd do pompowania powietrza u bydła
TROKARY,
~~Sercgl~~ **cynowe i gumowe dla bydła**
Nożyce do strzyżenia bydła i owiec,
Sól kamienną,
Farby olejne do wszelkiego użytku,
Farby na dachy
olejne i terowe.
Carbolineum Avenariusa,
Exsiccator,
Ter drzewny i gazowy,
Antimerulion środek przeciw grzybowi,
Tektura na dachy,
SMOŁOWIEC,
PĘDZLE,
PIROLINĘ
i t. p., i t. p.

poleca:

Alojzy Hübner Lwów, Rynek l. 38.

Cenniki i oferty na żądanie do dyspozycyi.

Wszelkie te artykuły, które do celów budowlanych, impregnowań i desinfekcyjnych bywają używane, sprowadzam li tylko w całych wagonach z pierwszorzędnych, najsłynniejszych fabryk a zatem jestem w położeniu takowe **taniej od każdej konkurencyi** oddawać, zwłaszcza że tylko **doborowy** i powszechnie znany **dobry towar** dostarczam i proszę zawsze u mnie oferty łaskawie żądać. 1173

Ogłoszenie. 1249

Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, wypłacać będzie od 1 stycznia 1898 od wkładek oszczędności 5 prc rocznie, 4 prc. za każdorazowem wypowiedzeniem.

Również zniża od udzielonych pożyczek na 7 prc.

Dyrekcya.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich